

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

728375
Pocztą polowa 53 17/V.21. 1921 r.

Oddział II informacyjny

Ew.7. Nr. 20946/II

Do

Generalnej Adjutantury Naczelnego Wodza
w W a r s z a w i e .

Przebieg choroby
Przedkłada się do wiadomości przegląd prasy anglo-
amerykańskiej od dnia 22/II.21 do 1/IV.21 i polskiej od dnia
16/II do 1/IV.21.

1 załącznik.

Szef Oddziału II Nacz.Dow.W.P.

/-/ M a t u s z e w s k i

Za zgodność:

Ppużk. Szt.Gen.

Sokorski
pptr
NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 728375 dnia 19/V 1921 r.

Załącznik Wydział

zw. 7. 1920 946/11

7283/75

RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU
z dnia 8-go lutego, 1921r.

WASHINGTON POST zamieszcza artykuł, że w razie ustąpienia Lloyd George'a, najprawdopodobniej zostanie premierem Churchill.

SUN donosi z Waszyngtonu, że Harding nosi się z zamiarem zamianowania w niedalekiej przyszłości, specjalnej komisji z Root'em na czele, któraby udała się do Europy na kilka miesięcy a później zaopiniowała jaką ma być zagraniczna polityka Stanów Zjednoczonych.

TOSAMO PISMO donosi z Paryża, że komitet rosyjski, z Kereńskim na czele zwrócił się do Hardinga, Hughes'a i Hoover'a by Stany Zjednoczone wysłały żywność marynarzom w Kronstadsie, walczącym przeciwko bolszewikom.

PUBLIC LEDGER donosi z Waszyngtonu, że Wilson weźmie czynny udział w walce o pokój światowy, i o ligę narodów.

HERALD donosi, że kongres jest gotów na specjalnej sesji ogłosić pokój między Stanami Zjednoczonymi a Niemcami.

WORLD donosi o zajęciu Pskowa przez rewolucjonistów.

TRIBUNE donosi o ucieczce Litwinowa z funduszami bolszewickimi. Petrograd jest ostrzeliwany przez rewolucjonistów a wybitni bolszewicy podobno przygotowują się już do ucieczki.

CALL /soc./ donosi z Paryża, że sąsiedzi Rosji czekają tylko na wiadomość o upadku Petrogradu, by uderzyć w sowiecką. Polska, Węgry, Rumunia a może i Bułgaria już są gotowe do tej kampanii przygotowanej przez Foch'a. Cały plan rewolucji - głosi depesza - został powzięty przez wydziedziczony rząd Kereńskiego a przygotowany ostatecznie podczas pobytu Piłsudskiego w Paryżu.

AMERICAN donosi, że Kereński wyjechał już z Paryża, by stanąć na czele rewolucji rosyjskiej.

TOSAMO PISMO zamieszcza depeszę z Paryża, zaprzeczającą upadkowi rządów Lenina, chociaż stwierdzającą, że Kronstadt jest w ręku rewolucjonistów. Niektóre dzienniki europejskie tak wielką wagę przywiązują do obecnych wypadków w Rosji, że piszą, że jeżeli Lenin tym razem jeszcze zwycięży, to nie pozostanie aljantom hic innego do zrobienia, jak tylko uznać rosyjski rząd sowieckich.

Z wiadomości dotyczących konferencji londyńskiej pisma zamieściły depeszę Associated Press, że Niemcy zaapelują do ligi narodów przeciwko nałożeniu kar przez aljantów za niewypełnienie warunków dotyczących odszkodowania wojennego.

HERALD zamieszcza depeszę z Londynu, że Anglicy i Francuzi przypisują winę Stanom Zjednoczonym za upór niemiecki.

TIMES zamieszcza odpowiedź daną przez Lloyd George'a Simons'owi. Prasa angielska jest podzielona co do stanowiska obecnego aljantów.

TOSAMO PISMO zamieszcza korespondencję Ed. L. Jamesa, że francuskie ministerstwo wojny wydało rozkaz, by wojska francuskie rozpoczęły okupację sąsiednich miast niemieckich. Opinia francuska wyraża z tego powodu swe zadowolenie, gdyż na ogół panuje przekonanie, że Niemcy potrzebują karcącej ręki. Z Kolonii przychodzi wiadomość, że wojska francuskie już zajęły dwa miasta niemieckie.

TIMES zamieszcza depeszę z Waszyngtonu, że departament stanu nie chciał omawiać decyzji państw aljanckich i nie jest wiadomym co robią wojska amerykańskie.

HERALD zamieszcza drugą z rzędu korespondencję Raym. Swing'a, że odrodzeniu przemysłowemu Niemiec stoi na przeszkodzie brak jedności wśród samego narodu niemieckiego.

GLOBE omawia w edytorjale dalszą okupację Niemiec. Píše, że stosunki w ciągu ubiegłego tygodnia bardzo się zmieniły, i aljanci chociaż mogą nie odnieść korzyści z przekroczenia Renu, to jednak Niemcy straszliwie muszą zapłacić za swe stanowisko w ubiegłym tygodniu, głównie przez fakt, że utraciły w zupełności sentyment tolerancji i przyjaźni, jaki się zaczął rozwijać tak w Stanach Zjednoczonych jak i w Anglii.

J.A.



RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU
z dnia 15-go lutego, 1921r.

HERALD donosi z Rygi, że polsko-rosyjskie rokowania pokojowe zostały ponownie wznowione.

TOSAMO PISMO zamieściło depeszę Associated Press z Warszawy, że Mińsk przechodzi z rąk do rąk, i że Bolszewicy wymordowali znaczną ilość Polaków.

TIMES omawia w edytorjale depeszę Grasty'ego z Berlina zamieszczoną poprzedniego dnia /Vide raport poprzedni/ i dochodzi do konkluzji, że aljanci musieliby tak czy owak okupować część terytorjum niemieckiego, bo Niemcy są nieustępliwi i dopiero trzeba koniecznie wykazać ich cały "Bluff", a wtedy na warunki się zgodzą.

EVE. POST omawia w edytorjale na co idą płacone podatki i w związku z ogólną tendencją powszechnego ograniczenia zbrojeń zaznacza, że z każdego dolara 93 centy idzie na wojnę, z pozostałych siedmiu centów -- trzy centy idzie na rzecz maszyny państwowej /kongres, poczt i t.p./, trzy centy na rzecz robót publicznych i jeden cent na prace naukowe i edukację.

SPRINGFIELD REPUBLICAN omawia w edytorjale pierwsze dziesięć dni administracji Hardinga, który podczas swej kampanji, oświadczył, że trzeba będzie dotychczasową politykę rządu zupełnie zmienić. Red. stwierdza, że mimo tych zapowiedzi Harding polityki nie tylko nie zmienił owszem podtrzymał we wszystkich sprawach, ale nawet sta- ra się o naśladowanie Wilsona w kwestjach drobniejszego znaczenia.

TRIBUNE donosi z Londynu, że Izba Gmin uchwaliła 50% opodatkowanie towarów niemieckich sprowadzanych do Wielkiej Brytanji. Oświadczone przytem, że rząd francuski przedłoży podobny wniosek w swoim kraju.

HERALD zamieszcza 8 z rzędu artykuł Raymonda Swinga o tendencjach monarchistycznych w Niemczech, gdzie wybuchka prawdopodobnie rewolucja, jeżeliby Simons podpisał warunki aljantów.

GLOBE omawia w edytorjale oświadczenie Simonsa, złożone w reichstagu, że żądania aljantów nie są dyktowane żądzą władzy lub szakiem zwycięstwa, a tylko ciężkimi warunkami i trędną sytuacją we własnych krajach. Redakcja podkreśla, że podobne oświadczenie jest bardzo znamienne w ustach wybitnego przedstawiciela rządu niemieckiego i że na tej podstawie będzie można urządzić nową konferencję, o ile Niemcy oświadczą, że zapłacą tyle ile będą mogli.

TIMES omawia w edytorjale propozycje, żeby Stany Zjednoczone interwenjowały między aljantami a Niemcami, i uważa je za zupełnie chybione. Niemcom zarzucono rozmyślne niedotrzymanie warunków traktatu, aljanci są skłonni porozumieć się z Niemcami co do sposobów dotrzymania przez Niemcy zobowiązań --- niema więc najmniejszego powodu do apelowania do osób trzecich. Gdyby nawet rzecz się miała inaczej to Stany Zjednoczone i tak nie mogłyby służyć swą arbitracją, gdyż są jeszcze w wojnie z Niemcami, którym wiele żądań będą musiały postawić. Dziwi się re., że propozycje podobne wychodzą właśnie od stanowczych przeciwników ligi narodów. Proponowana arbitracja sprowadziłaby bowiem tysiąc razy więcej kłopotów, niż jakiegokolwiek zobowiązania wynikające z należenia do ligi narodów.

GLOBE donosi ze Stockholmu, że w Rydze dowiedziano się, że 20 dywizji bolszewickich maszeruje na Polskę.

SPRAWIE NADCHODZĄCEGO PLEBISCYTU NA GÓRNYM ŚLASKU poświęcają przychylne dla nas edytorjały, depesze i korespondencje: Herald, Chicago Tribune, Detroit News i Springfield Republican.

J.A.

RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU
z dnia 20-go i 21-go lutego, 1921r.

TIMES donosi, że Niemcy zdołali wydobyć z Francji 200 mil. franków, przy pomocy bankierów państw neutralnych. W ten sposób uniemożliwili zabranie tych funduszy na rzecz odszkodowań wojennych.

TOSAMO PISMO donosi z Waszyngtonu, że oficjalnym organie Am. Federacji Pracy zamieścił Sam. Gompres gwałtowny atak wymierzony przeciwko Hearstowi. Zarzuca, że Hearst przy pomocy swych pism stara się zniszczyć całą organizację Am. Fed. Pracy, nad którą nie może uzyskać kontroli.

WORLD donosi, że w hotelu Astor rozpoczęła się konwencja żydowska, której zadaniem będzie założenie stałej konferencji amerykańsko-żydowskiej.

CHRISTIAN SCIENCE MONITOR donosi z Berlina, że Niemcy starają się nawiązać stosunki handlowe z Rosją.

DEARBORN INDEPENDENT w artykule p.t.: "Proste pytanie - chleb czy karabiny" podnosi fakt, że podczas kiedy prawie cały świat cierpi na brak chleba z tego powodu, że mężczyźni służą bezproduktywnie w wojsku, nie można nawet kupić zbywających gdzieś zapasów pszenicy, gdyż wszelkie środki obracane są na wojnę. Pisze red.: "Zbieramy dzisiaj w całym kraju pieniądze na wyżywienie dzieci tych krajów, które w jednym dniu wydają tyle pieniędzy na amunicję, żeby można przy ich pomocy wyżywić dzieci całej Europy." Konkluduje wreszcie, że Stany Zjednoczone jako państwo obecnie najzamożniejsze, które sobie może pozwolić na zbrojenia bardziej niż jakiekolwiek inne, powinny dać propozycję powszechnego rozbrojenia.

WORLD donosi z Waszyngtonu, że Harding prawdopodobnie zamianuje Hughes'a obecnego sekretarza dep. stanu, przewodniczącym najwyższego sądu, w miejsce White, który wniósł rezygnację. Sekretarzem stanu zostałby w takim razie zapewne Albert B. Fall, dotychczasowy sekretarz spraw wewnętrznych.

TIMES donosi, że Association Unity of Russia, mające siedzibę w New Yorku wysłało do Hughes'a depechę protestującą przeciwko nawiązaniu stosunków handlowych z bolszewicką Rosją.

TOSAMO PISMO zamieszcza korespondencję Ed. L. James. W jednej korespondent maluje starania Niemców, by uzyskać dostęp do przemysłu francuskiego. Niemcy proponują zainwestowanie milionów marek w przemyśle francuskim, o ile tylko dostaną dostateczną gwarancję.

NEW REPUBLIC w artykule p.t.: "Odszkodowanie a bezrobocie" opisuje stosunki obecne we wszystkich krajach wysnuwając konkluzję, że jedynym rozwiązaniem byłoby zrzeczenie się odszkodowania wojennego, wreszcie rewizja traktatu i rozbrojenie.

AMERICAN donosi z Londynu, że żydzi organizują w Rosji i na Ukrainie oddziały któreby broniły żydów przed pogromami.

WSZYSTKIE PISMA zamieszczają wiadomości z Górnego Śląska. Sunday Star zamieszcza korespondencję Olivera Owem Kuhn'a, że Śląsk stanowić może o przyszłości całych Niemiec, gdyż kapitaliści i przemysłowcy będą się może starali o obalenie obecnego rządu przy pomocy klas robotniczych. Na wypadek bowiem utraty Śląska na rzecz Polski zamkną fabryki rzekomo z powodu braku węgla a bezrobocie dokona reszty. TIMES zamieścił artykuł o Śląsku przygotowany przez Am. Polską Izbę Handlową. HERALD zamieścił korespondencję Fr. H. Simons'a, w której przewiduje sparaliżowanie europejskich rynków na wypadek, jeżeli Śląsk oświadczy się za Polską i uważa, że przede wszystkim przez wzgląd na odszkodowania wojenne, które zależą od wyniku plebiscytu, Śląsk powinien przypaść Niemcom.

CHRISTIAN SCIENCE MONITOR donosi z Paryża, że Francja popiera Polskę w plebiscycie o Śląsk, mimo że stoi w sprzeczności z jej finansowymi interesami.

TIMES omawia w artykule redakcyjnym pokój polsko-bolszewicki i wyraża przypuszczenie, że będzie on dotrzymany. Zwraca jednak uwagę na paragraf 5-ty, w którym obie strony zobowiązują się wstrzymać od propagandy wymierzonej przeciwko stronie przeciwnej, na możliwość zawsze pretensję do wszczęcia nowej wojny.

SUN donosi w korespondencji Fr. McCullagh z Rewlu, że Lenin na dziesiątym kongresie komunistycznym wykazał w swej przemowie, że wyzbył się zupełnie programu bolszewickiego. Wskazał mianowicie na potrzebę zawarcia układów z rządami burżuazyjnymi i na udzielenie koncesji kapitalistom. Omawia tę wiadomość w artykule redakcyjnym HERALD za przewidując odrodzenie Rosji jako potęgi ekonomicznej, finansowej i wojskowej, radzi nie ignorować.

J.A.

HERALD donosi z Paryża, że francuskie M.S.Z. otrzymało wiarygodne informacje, że ruch antybolszewicki rozpoczął się z tego powodu, że wojsko stawia opór mobilizacji przeciwko Polsce i Rumunii. W Petrogradzie domagają się odnowienia przedwojennego przymierza z Francją i Anglią, a zerwania z Niemcami.

TOSAMO PISMO zamieszcza korespondencję Fr. M' CULLACH z Rewlu, że obecna rewolucja nie obali jeszcze sowie-
tów, lecz siłą stłumiona wywoła taki odruch ze strony robotników, że rządy Lenina będą musiały być obalone.

WORLD donosi w depeszy ze Stockholmu, że rewolucja petrogradzka została stłumiona. Walki jednakże toczą się w wielu częściach Rosji.

TRIBUNE zamieszcza depeszę Associated Press z Rygi, że Lenin wydał apel, przyrzekając, że wszystko zostanie zrobione, by przyjść z pomocą ludności robotniczej, że 10 milionów rubli w złocie zostało na ten cel przeznaczonych. Wzywa jednak, by aresztowano wszelkich agitatorów, którzyby chcieli lud podburzać.

EVE. STAR w korespondencji A.R. Decker'a z Belgradu pisze, że Jugosławia będzie istnieć jako zjednoczone państwo mimo starań separatystów, którzy są w mniejszości.

WORLD donosi o śmierci długoletniego przewodniczącego kongresu Champ Clark'a.

HERALD donosi z Londynu, że Anglia poszłaby w ślady Ameryki, jeżeliby ta zdecydowała częściowo się rozbroić.

TIMES donosi z Paryża, że rada ligi narodów zdecydowała poniechać plebiscytu we Wilnie a wrócić ponownie do bezpośrednich układów. Polska i Litwa stawiały tylko przeszkodę plebiscytowi, że plan ten musiał być przynajmniej na czas jakiś zarzucony. Decyzja ta czyni wysłanie wojska na teren plebiscytowy zbędnym, i równo cześnie zakatwia nieporozumienie wywołane stanowiskiem Szwajcarii.

SUN pisze w edytorjale z okazji pogromów żydowskich w Berlinie, że dawniej wyższe szkoły w Niemczech były centrami radykalizmu, lecz po r. 1871 szkoła stała się tylko siedzibą propagandy imperjalistycznej. Ostatnie zaburzenia wskazują, że mimo upadku Hohenzollernów duch kajzerowski w szkołach pozostał.

CHRISTIAN SCIENCE donosi z Warszawy, że Niemcy w dalszym ciągu intrygują przeciwko Polsce. Korfanty ostrzegł polską ludność, by nie dała się sprowokować Niemcom i by zachowała spokój i rozwagę.

SUN zamieszcza korespondencję, że w drodze do Stanów Zjednoczonych znajduje się Patrick Quinnlain, która wraca z kongresu trzeciej międzynarodówki, by tu szerzyć doktryny bolszewickie.

KONFERENCJA LONDYŃSKA szeroko jest omawiana we wszystkich pismach. TIMES pisze, że Niemcy może dostaną cztery dni czasu na odpowiedź, poczem w razie nie przyjęcia przez nich warunków zostosowanoby odpowiednie kroki celem wymuszenia traktatu pokojowego. W międzyczasie będzie już wiadome stanowisko nowej administracji Stanów Zjednoczonych. W Niemczech prasa pisze, że ofiarowali niemcy możliwie największą sumę i przy niej będą obstawać. Posłowie niemieccy oświadczyli prasie angielskiej, że nie mają innych propozycji. BOSTON EVE. TRANSCRIPT pisze w swym edytorjale, że Niemcy nie zdają sobie sprawy, że nie uzyskały hegemonji nad całym światem, bo tak się zachowują podczas układów, jakby aljanci i sprzymierzeni wojny nie wygrali. Nie dali dotychczas dowodu dobrej woli i nawet wszystko wskazuje, że będą pod tym względem zupełnie niepoprawni. EVE. POST omawia w edytorjale ofertę niemiecką i pisze, że nie odbiega ona tak daleko od żądań aliantów, jakby się to na oko wydawało. Trzebaby tylko uwzględnić to, co dotychczas Niemcy już komisji odsłowań wydali, nadto uwzględnić termin opłat. Największą przeszkodą do porozumienia jest kwestja Górnego Śląska, bo Niemcy twierdzą, że bez Śląska nawet najmniejszej sumy nie będą w stanie zapłacić. Należałoby im wskazać na to, że w myśl traktatu wersalskiego będą mogli dostawać węgiel śląski przez 15 lat po nominalnym cenie.

RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU

z dnia 4 marca, 1921r.

Z okazji inauguracji prezydenta Hardinga wszystkie pisma omawiają prezydenturę ustępującego Wilsona, podkreślając, że jego administracja nie należy tylko do historii St. Zjedn., ale do historii całego świata. W polityce krajowej niczego wielkiego nie dokonał, z wyjątkiem uchwalenia "Federal Reserve Act", uważanego za największy dokument praktycznego znaczenia po deklaracji niepodległości. Myśl to była wprowadzić nie Wilsona, ale jego wola powołała ten akt do życia. Prócz tego należałoby podkreślić uchwałę "Federal Farm Loan". W polityce zaś zagranicznej wykazał taką szlachetność celów i oddanie się sprawie powszechnego pokoju, że stał się rzecznikiem wszystkich ludów.

Podają również pisma mowę inauguracyjną Hardinga i ją komentują. Przemówienie inauguracyjne jest platformą nowej administracji i jako takie jest bardzo ogólne. Zaleca ono ostrożne przyłączenie się do międzynarodowej kooperacji i powrót normalnych przedwojennych stosunków. Sprawy polityki zagranicznej wysunął na pierwszy plan i ze słów jego wnosić można, że jest stanowczym przeciwnikiem przyłączenia się do ligi narodów, w jej obecnej formie. TIMES donosi, że senatorzy, będący obecni przy inauguracji, tłumaczą przemówienie Hardinga jako odrzucenie ligi narodów i są z tego zadowoleni. Wnoszą przy tym, że Harding z ignoruje tych, którzy będą chcieli przeprowadzić przyjęcie ligi z pewnymi zastrzeżeniami.

SUN donosi, że prezydent Wilson tuż przed ustąpieniem odmówił podpisania uchwały, ograniczającej imigrację od 1-go kwietnia b.r. do 1-go lipca, 1922r. do 3% przybyśców mieszkających w Stan. Zjedn. w ro. 1910.

HERALD zamieszcza depeszę Associated Press, z Rygi, że w Rosji a przede wszystkim w Petrogradzie wybuchła rewolucja, przeciwko której zarządzone zostały wszelkie środki zapobiegawcze. Ze Stockholmu donoszą, że białe flagi powiewają w Moskwie i Petrogradzie. Wojsko w Moskwie odmówiło wystąpienia przeciwko rewolucjonistom. W Kronstadzie zbuntowali się również marynarze.

EVENING TELEGRAM w depeszy Ass. Press z Berlina donosi, że niemiecka partja komunistyczna domaga się, by jako odpowiedź na ultimatum aliantów robotnicy niemiecc obalili obecny rząd, ustanowili sowieety i zawarli przymierze z Rosją.

TIMES donosi z Londynu, że niemieckie zakłady Kruppa mają dostarczyć bolszewikom tysiące lokomotyw. Na wypadek, jeżeliby Polska nie chciała ich przepuścić przez swoje terytorjum, to armje czerwone rozpoczną ofensywę, ażeby utworzyć kontakt z Niemcami, którzy sądzą, że aljanci są tak wyczerpani wojną, że nie wystąpią przeciwko 3-miljonowej armji bolszewickiej, nawet jeżeli Polska utraci swą niepodległość. Krassin oświadczył bez ogródki w Berlinie, że niepodległość Polski zależy od przyznania przez nią ułatwień przewozowych między Niemcami a Rosją. Niemcy sądzą również, że wartałoby dla obalenia traktatu wersalskiego rzucić kraj w objęcia bolszewizmu gdyż liczą, że będą mogli kontrolować bolszewików.

GLOBE donosi, z Rygi, że Lenin w mowie wypowiedzianej 28-go lutego przed moskiewskimi sowiecami oświadczył, że kapitaliści międzynarodowi podżegają Polskę do wojny i z tego powodu rokowania pokojowe się przeciągają. Niebezpieczeństwo wojny jeszcze nie minęło i dlatego wojsko nie zostało rozpuszczone.

EVENING STAR w edytorjale omawia rewolucję w Rosji i twierdzi, że nie ma ona widoków na zwycięstwo, ale przedstawia doskonale stosunki tamtejsze, które nieubłaganie prowadzą do obalenia dotychczasowych rządów.

TIMES donosi, że Legion, organizacja byłych weteranów amerykańskich zażądała od gubernatora usunięcia majora New Yorku Hylanda za to, że pozwolił na zebranie protestujące przeciwko rzekomym gwałtom kolonialnych wojsk francuskich na terenie okupacyjnym.

EVE.-POST donosi w korespondencji S.B. Conger'a z Londynu, że Niemcy będą się starali wybiadać Ententę; ile będzie można wytargować z odszkodowań wojennych. To samo pismo pisze w edytorjale o krótkowzroczności Niemców, którzy nie wykazali że chcą zapłacić jakiekolwiek odszkodowanie, a starają się o złagodzenie warunków

TRIBUNE donosi, że Niemcy dostali czas do poniedziałku na odpowiedź czy przyjmują warunki aliantów, dotyczące wojennego odszkodowania.

HERALD donosi w korespondencji Swinga, że Niemcy mogą wypowiedzieć wojnę Polsce, ażeby tylko zapobiedz utracie Śląska.

AMERICAN pisze w korespondencji C.B. Evans'a, że bankierzy amerykańscy zupełnie nie chcą myśleć nawet o tem żeby Stany Zjednoczone wzięły udział w pożyczce dla Niemiec na rzecz odszkodowań wojennych.

J.A.

RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU
z dnia 26-go lutego, 1921r.

EVE. TELEGRAM donosi z Londynu, że przeszło tysiąc żydów padło ofiarą pogromów urządzonych przez wojska Bałachowicza w okolicy Mińska.

TRIBUNE donosi z Londynu, że Francja zaproponowała Anglii, by ta skreśliła dług należny jej od Francji, celem polepszenia stosunków handlowych między oboma krajami.

WORLD zamieszcza depeszę z Paryża, że francuskie ministerstwo spraw zagranicznych po zwróceniu mu uwagi na szereg korespondencji o stosunkach w Nadrenji oświadczyło, że nie starano się o oderwanie prowincji nadreńskich i Bawarii od Niemiec, ażeby z nich utworzyć niezależne republiki. Na zarzuty, że pod zarządem francuskim produkcja węgla znacznie się zmniejszyła na terenie okupowanym, podano statystykę, że faktycznie rzecz przedstawia się inaczej, i że pod zarządem francuskim więcej węgla wydobyto.

EVE. MAIL w artykule redakcyjnym o amerykanizowaniu obcokrajowców zwraca uwagę na nieodpowiednie metody, starające się przemocą narzucić przybyszowi przejęcie się duchem anglosaksońskim.

AMERICAN HEBREW zamieszcza wywiad z Paderewskim o stosunku Polski względem żydów. Muzyk ustąpił miejsca dyplomacie - pizsze korespondent - Paderewski oświadczył, że czas wyrówna dotychczasowe nieporozumienia, powiększone jeszcze skutkiem wojny.

EVE. MAIL donosi, że były socjalista z Kalifornii Morris Schwartz, który udał się do Rosji i wrócił stamtąd bardzo rozczarowany, opisuje Rosję jako piekło Dantejskie.

TIMES donosi z Waszyngtonu, że przedstawiciel Litwy wydał oświadczenie, w którym skarży się na rząd polski że ten nie wywarł presji i nie spowodował wycofania się wojska gen. Żeligowskiego!

HERALD w depeszy z Paryża donosi, że cały naród francuski jest za wojenną wyprawę na Niemcy, jeżeli ci nie zgodzą się zapłacić odszkodowania wojennego. Jedynie socjalistyczne organy nie biorą udziału w tej kampanji. Niemcy mimo tego, jak donosi depesza Associated Press, warunków nie przyjmą, gdyż jak głoszą spowodowałoby to zupełną ruinę przemysłową dla Niemiec.

TIMES donosi z Waszyngtonu, że angielski ambasador Geddes zaofiarował się pośredniczyć między Stanami Zjednoczonymi a Japonją w zatargu o wyspę Yap. Stany Zjednoczone utrzymują, że wyspa ta, ważny węzeł komunikacyjny ze względu na kable z Ameryki do Azji, powinna być dostępną dla wszystkich, podczas kiedy Japonja upiera się przy mandacie, jaki jej przyznano do wszystkich byłych posiadłości niemieckich na Pacyfiku, leżących na północ od równika.

HERALD donosi w depeszy z Rygi, że w Moskwie rozpoczął się strajk 14 tysięcy pracowników rządowych, domagających się zwiększenia racji żywnościowych, zwołania konstytuancyi prawa wolnego handlu. Wojsko interwenjowało i położyło trupem wiele demonstrantów. Część armji czerwonej przyłączyło się do strajkierów, i rząd zmobilizował wiernych komunistów do strzeżenia budynków rządowych.

J.A.

BOSTON EVE. TRANSCRIPT donosi z Gdańska, że Stany Zjednoczone są dostatecznie zabezpieczone przed możliwością zawleczenia tyfusu przez emigrantów. Obecna emigracja przez Gdańsk wynosi od sześciu do siedmiu tysięcy miesięcznie, w czym 70% jest żydów.

PUBLIC LEDGER donosi z Waszyngtonu, że Trocki domagał się przed najwyższą radą wojenną zbliżenia się do Niemiec i Japonji. Oświadczył on, że opłakane stosunki ekonomiczne zmuszają Rosję do dalszego prowadzenia wojny, do czego potrzeba 2 miliony ludzi, a nadto, że "pokój z Polską musi być podpisany jak najpóźniej, ażeby tylko zyskać na czasie. Kiedy będziemy gotowi, znajdziemy pretekst, nawet choćby pokój był podpisany, ażeby uderzyć na nią".

TIMES donosi z Berlina o pogromie żydów urządzonym przez słuchaczy uniwersytetu i studentów szkół średnich.

HERALD donosi z Londynu, że z wiarygodnego źródła nadeszły informacje, że wybuchła bardzo poważna rewolucja przeciwko rządowi bolszewickim.

TRIBUNE donosi z Wiednia, że rząd austriacki odmówił wydania kluczy w ręce komisji odszkodowań do skarbcza austro-węgierskiego banku, ażeby z niego wypłacić 85 milionów koron w złocie państwowemu, które poprzednio wchodziły w skład Austro-Węgier.

TRIBUNE donosi, że Amer. Federacja Pracy wydała apel
ażeby zorganizowana praca podniosła swój protest
przeciwko prześladowaniom i mordowaniom unistów w so-
wieckiej Rosji.

EVE. POST pisze, że Polska zależna jest od węgla górnosląskiego, podając materiał przygotowany przez Polskie Biuro Inform. w N. Yorku.

AMERICAN donosi, że George Paish oświadczył, że Europa zaciągnęła blisko 250 biljonów dolarów pożyczki. i że stosunki obecne każą wnioskować, że cała Europa unieważni swe długi.

EVE POST zamieszcza korespondencję A. Ruhl'a o stronnictwach sejmowych w Polsce.

WASHINGTON POST donosi, że Niemcy dostały olbrzymie koncesje w sowieckiej Rosji. I tak Baden Aniline and Soda Works dostały 20-letni monopol na produkcję i sprzedaż barwików i lekarstw gwarantując roczną produkcję 5 milionów kg. barwików i 8 milionów kg. lekarstw w pierwszych pięciu latach. Rząd ma dostać 20% zysków. --- Bracia Steinberg z Lipska dostali koncesję na 30-letni monopol wyprawiania skór, gwarantując wyprawienie 3 miliona skór rocznie w pierwszych trzech latach. Rząd sowiecki daje wszelkiego rodzaju koncesje Niemcom na warunkach bardzo korzystnych.

DEARBORN INDEPENDENT opisuje organizację żydowską w New Yorku przy pomocy której przejawy życia amerykański go są kontrolowane i przy pomocy której tworzą żydzi państwo w Państwie.

CHRISTIAN SCIENCE MONITOR donosi z Paryża, że nota Stanów Zjed. jeżeli wyszła od Wilsona przychodzi o dwa miesiące za późno, bo przed dwoma miesiącami sprawa wyspy Yap została zakatwiona. Jeżeli zaś jest inspirowana przez Hardinga to przychodzi za wcześnie. Spowoduje ona wymianę korespondencji i jeżeli Ameryka tego żąda, posiedzenie ligi zaznaczone poprzednio na maj może być przyspieszone.

CHRISTIAN SCIENCE MONITOR w artykule redakcyjnym omawia kwestję rozbrojenia i odszkodowań wojennych. Píše, że jeden z amerykańskich oficerów oświadczył, że rozbrojenie spowodowałoby dla Stanów Zjednoczonych postrządanie finansowej supremacji nad innymi narodami, a tego nie można się wyrzekać. Zwraca jednak uwagę, że rozbrojenie to nie byłoby zupełnem, a tylko za-
przestaniem zwiększenia zbrojeń, za czem opowiedzieli się admirał Sims i Pershing. Stany Zjednoczone są obecnie najbogatszym państwem gdyż najpóźniej przyłączyły się do wojny światowej. Artykuł zwraca uwagę na oświadczenie angielskiej Labor Party, że Niemcy mogą zapłacić odszkodowanie tylko w towarze; a to powiększy jeszcze bezrobocie w Wielkiej Brytanji. Oświadczenie to jest wystosowane i do Stanów Zjednoczonych, gdyż Niemcy mają zapłacić Wielkiej Brytanji biljon funtów szterlingów, a Wielka Brytanja winna jest Stanom Zjednoczonym jakie 2800,000,000, a więc cztery piąte odszke-

RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU
z dnia 1-go marca, 1921r.

HERALD donosi z Rygi, że sowiety w Petrogradzie zostały obalone.

TIMES donosi o rychłym zaprowadzeniu połączenia radiotelegraficznego między Stan. Zjed. a Polską. Materiał ten rozesłany był do prasy angielskiej przez nasze biuro.

PUBLIC LEDGER donosi z Waszyngtonu, że Harding będzie się starał rozwiązać problemy europejskie bez wnoszenia antagonizmu między aliantów.

CALL donosi, że Moskwa zaprzecza, by w Moskwie i Petrogradzie wybuchła rewolucja.

TRIBUNE w artykule redakcyjnym pisze, że amerykańskie sympatje względem niepodległości Polski stały się już tradycyjne. Przestrzega przed agitacją niemiecką która podobnie jak Francję, przedstawia Polskę jako państwo imperjalistyczne, ażeby tylko zjednać tu sobie opinie dla zbliżającego się plebiscytu na Górnym Śląsku

TRIBUNE donosi z Waszyngtonu, że Denby, sekretarz marynarki w gabinecie Hardinga jest za skreśleniem długów, należnych od aliantów.

TIMES pisze w edytorjale, że nieporozumienia o wyspę Yap nie można zakatwić oświadczeniem, że Stany Zjednoczone nie mają w tej sprawie nic do powiedzenia, bo nie ratyfikowały traktatu pokojowego. Byłe posiadłości niemieckie należą do wszystkich państw aljanckich i sprzymierzonych, i dlatego wszystkie te państwa muszą mieć głos co do ostatecznej dyspozycji tych posiadłości. Co do wyspy Yap to nawet protestów amerykańskich nie uwzględniono.

HERALD w korespondencji Hills'a donosi, że liga narodów w odpowiedzi na notę Stanów Zjedn. odmówiła rewizji mandatu nad wyspą Yap, oświadczając, że sprawa ta należy wyłącznie do kompetencji najwyższej rady.

J.A.

RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU
z dnia 2 marca, 1921r.

WSZYSTKIEDZIENNIKI zamieszczają depesze z konferencji londyńskiej, an której Niemcy ofiarowali 50 biljonów marek, stracając z tego 20 biljonów za dokonane już wypłaty, z czego 8 biljonów ma być uzyskane przez wypuszczenie międzynarodowej pożyczki. Niemcy ofiarowali to jednak pod warunkiem, że Śląsk przy nich zostanie i że będą mieli nieskrępowane przywileje handlowe na całym świecie. Alijanci obliczają jednak wartość wydanych przez Niemcy zapasów tylko na 2 biljony marek w złocie, a więc tylko jedną dziesiątą tego, co podają Niemcy. Oferta niemiecka została przez aliantów odrzucona. Ostateczna decyzja ma zapasć we czwartek, i Niemcy będą musieli zmienić swe stanowisko, w przeciwnym razie czeka ich zbrojna akcja ze strony aliantów. Marszałek Foch czeka na wynik konferencji w Londynie. Jeżeli aljanci zadecydują wystąpić przeciw Niemcom, wróci natychmiast do Paryża, ażeby objąć naczelne dowództwo nad wojskami. prasa angielska omawiając przebieg konferencji stwierdza, że Niemcy nie wykazali ani trochę lojalności i dobrej woli. Stanowisko premiera prasa na ogół pochwala. Niemieckie propozycje omawia w swym edytorjale TIMES. Píše między innemi o warunku Niemców, że Górny Śląsk musi przy nich zostać, że nikt już poza Niemcami nie wierzy w to, by Niemcy nie mogli istnieć bez Górnego Śląska. Faktem natomiast jest, że polski przemysł nie może się obejść bez Śląska, i dlatego to Niemcy koniecznie nastają, żeby Polskę Śląska koniecznie pozbawić. Niemcy mają w Górnym Śląsku tylko interes polityczny, a nie ekonomiczny. W edytorjale tym znać wpływ przedstawienia sprawy górnośląskiej przez Polskie Biuro Inf. w Nowym Yorku w specjalnie przygotowanej i pismom angielskim rozesłanej broszurze.

HERALD donosi z Londynu, że Paish popiera plan Heralda, żeby Stany Zjednoczone arbitrowały w sprawie odszkodowań wojennych. Twierdzi, że nie można ignorować bankierów w tej sprawie.

PUBLIC LEDGER potwierdza wiadomości o rewolucji w Petrogradzie i Moskwie.

CALL donosi, że Rosja zamianowała Dubrowsky'ego szefem tutejszego Komitetu Ratunkowego dla żydów. Departament stanu został powiadomiony o objęciu przez niego tego stanowiska.

TRIBUNE donosi o śmierci b. króla Mikołaja Czarnogórskiego.

WASHINGTON POST donosi, że premier estoński jest przekonany, że rządy sowieckie w Rosji zostaną obalone w przeciągu roku.

PUBLIC LEDGER donosi z Berlina, że sowieci unieważniły konsesje dane Vanderlipowi, przedstawiającemu amerykański syndykat.

EVE POST zamieszcza korespondencję Artura Ruchla o stosunkach zarobkowych w Gdańsku. Między innemi jest wzmianka, że Reginald Tower nie zwrócił do Gdańska, bo za bardzo sprzyjał Niemcom.

PUBLIC LEDGER donosi z Waszyngtonu, że Wilson wziął w obronę Baruch'a i Ryan'a, zaprzeczając by którykolwiek z nich zrobił majątek podczas wojny przez naznaczanie cen na miedź.

TIMES donosi z Waszyngtonu, że senat uchwalił wezwać Wielką Brytanię i Japonję na dyskusję, tyczącą ograniczenia zbrojeń wojennych.

J. A.



RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU
z dnia 5-go marca, 1921r.

TIMES donosi z Budapesztu, że Polska, Rumunja i Węgry zawarły przymierze przeciwko bolszewikom.

CHRISTIAN SCIENCE MONITOR pisze notatkach redakcyjnych, o nadchodzącym plebiscycie na Górnym Śląsku, który ekonomicznie należy do Polski. W notatce tej widać, że redakcja skorzystała z materiału zawartego w broszurce wydanej przez nasze biuro. Utrata Śląska - pisze red. - będzie znaczyła dla Niemiec prysnięcie układy potęgi światowej.

BOSTON TRANSCRIPT donosi w depeszy z Paryża, że Liga narodów zwróciła się do Polski, by ta przywróciła dyscyplinę wśród wojsk Żeligowskiego i żeby rząd polski i litewski rozpoczął bezpośrednie układy w ciągu miesiąca pod przewodnictwem Hymans'a.

EVE. Post zamieszcza korespondencję Artura Ruchla, jak problemy edukacyjne są rozwiązywane w Polsce i że system edukacyjny jest planowany na bardzo szeroką skalę.

CHRISTIAN SCIENCE MONITOR donosi, że rząd sowiecki rozpoczął zakupy narzędzi rolniczych na szeroką skalę i że 1270 wagonów naładowanych temi narzędziami przybyło do Rosji. TOSAMO PISMO donosi z Genewy, że Szwajcaria nie będzie utrzymywać stosunków handlowych z Rosją.

PUBLIC LEDGER donosi, że wzrost sporadycznych rewolucji w sowieckiej Rosji zaczyna być coraz groźniejszy dla rządu.

CALL /soc/ pisze w edytorjale, że wiadomości o rewolucji w Rosji są tylko propagandą, szerzoną z Paryża i Helsingforsu, a ostatnio i z Rewlu.

WASHINGTON POST omawia w edytorjale odpowiedź rady ligi narodów na notę Stanów Zjednoczonych i przypuszcza, że nowa administracja nie przyjmie zaproszenia wysłania swego przedstawiciela gdyż to równałoby się ~~x~~ uznaniu samej ligi; Stany Zjednoczone - pisze red. - mają wiele sposobów, by starania jakichkolwiek państw zagranicznych o wykorzystanie Ameryki, uczynić nieopłatanymi. Wiele krajów musi tu czerpać surowce i żywność, czego Stany Zjednoczone nie chcą ich pozabawiać, jednakże chęć pokrzywdzenia Stanów Zjednoczonych przy podziale byłych posiadłości niemieckich, wywoła zatarg, skutkiem czego może nie jedna administracja europejska upaść, bo ludność tych krajów ma już dosyć wojny, i nie będzie tolerowała prowokacyjnej polityki względem Stanów Zjednoczonych.

EVE. STAR WASH. w edytorjale pisze, że chociaż należało oczekiwać, że Niemcy będą starali się nie przyjąć warunków aliantów, to jednakże oferta niemiecka tak była śmiesznie mała, że w zdumienie wprowadza czelność niemiecką, że śmieli tyle zaofiarować.

CHRISTIAN SCIENCE MONITOR podobnie nazywa ofertę niemiecką "fakszywym krokiem". AMERICAN ~~ix~~ zamieszcza artykuł J. M. Keynes'a, prof. ekonomji na uniwersytecie w Cambridge, który był głównym przedstawicielem angielskiego ministerstwa skarbu na konferencji pokojowej. Uważa on, że żądania aliantów nie mogą być wypełnione i nie można ich nawet na serio traktować.

J.A.

RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU
z dnia 6-go i 7-go marca, 1921r.

PUBLIC LEDGER donosi w korespondencji R. Nicholson'a, że projektowanem jest utworzenie "Małej Ententy państw Bałtyckich", w skład której weszłyby: Finlandja, Estonja, Litwa i Łotwa. Ludność tej Ententy, wynosząca 45 milionów głów, mogłaby wystawić 3-miljonową armję.

TRIBUNE donosi w depeszy z Londynu, że polskie koła urzędowe w Londynie dostały wiadomość, że Niemcy gromadzą wojska od połowy lutego w Prusach Wschodnich, w związku ze zbliżającym się plebiscytem na górnym Śląsku.

SPRINGFIELD REPUBLICAN omawia w edytorjale nowe przymierze polsko-węgiersko-rumuńskie, które zdaniem red. jest defenzywne wobec bolszewików, ale którego stosunek wobec Czechosłowacji, Austrii i Jugosławji nie jest jeszcze jasny. Red. pisze, że nowe przymierze reprezentuje konserwatyzm, w stosunku do bardziej radykalnych krajów: Czechosłowacji, Austrii i Jugosławji. W Polsce - zdaniem red. - konserwatywna partja ludowa jest u steru rządów.

HERALD donosi, że Hoover, obecny sekr. handlu, popiera plan zebrania potrzebnych funduszy na oddanie p. Skłodowskiej grama radjum.

GLOBE powtarza wersję, że gen. Pershing ma zostać ambasadorem do Francji.

EVE. Post zamieszcza korespondencję A. Ruhla; traktującą o kwestji ukraińskiej we Wschodniej Galicji.

TIMES w depeszy z Bytomia donosi o zaburzeniach na Górnym Śląsku, urządzonych przez studentów niemieckich.

CHRISTIAN SCIENCE MONITOR donosi z Kowna o finansowem położeniu litwinów.

WASHINGTON POST omawia w edytorjale stanowisko Stanów Zjednoczonych - ujawnione w inauguracyjnym przemówieniu Hardinga, którego to przemówienia aljanci nie ~~xx~~ mogą zrozumieć. Aljanci - pisze red. - korzystają tylko ze stanowiska zajętego obecnie przez Stany Zjed. Gdyby te bowiem ratyfikowały traktat i przyłączyły się do ligi narodów, to i Między musiałyby do niej być dopuszczone a tam zażądałyby i zmusiłyby do kompletnej rewizji traktatu wersalskiego. Dzisiaj aljanci mają możność wymuszenia tego traktatu, w czym Ameryka nie chce ani pomagać ani przeszkadzać, gdyż sprawy europejskie do Europy należą. Stany Zjedn. nie po to wystąpiły przeciwko Niemcom, by uzyskać głos w załatwieniu sporów europejskich, i nie po to, by stwarzać ligę narodów, i w jej ręce oddać jurysdykcję nad oboma półkulami. Stany Zjed. - pisze red. - nie odwróciły się od Europy, jak sądzą politycy europejscy, ale odwróciły się od mieszania się w cudze sprawy. W miejsce tego pilnie strzedz i pilnować będą własnych interesów.

TOSAMO PISMO donosi w depeszy z Paryża, że w Londynie przewidują, że przyjdzie w niedługim czasie do ostrych starcia się między Japonją i Stanami Zjednoczonymi. Najlepszą porą dla uderzenia dla Japonji byłaby chwila zanim Ameryka wykończy budowę swej wielkiej floty, stąd liczą, że starcie to miałyby miejsce z początkiem 1924r.

HERALD zamieszcza pierwszą z zapowiedzianych korespondencji Raymonda Swinga, który przez trzy miesiące badał stosunki ekonomiczne w Niemczech. Zwraca on uwagę na to, że wielkie dywidendy nie mogą jeszcze stanowić kryterjum stosunków ekonomicznych, i że surowce są bardzo ważnym czynnikiem na drodze do odbudowy przemysłu. Surowców tych Niemcy stracili sporo z utratą Alzacji i Lotaryngji, Prus Zachodnich, Poznańskiego i kolonji. Równoważy to do pewnego stopnia tanieść sił roboczych, która jednakże niewiadomo jak długo potrwa.

TIMES donosi, że w Paryżu panuje zawód z powodu przemówienia inauguracyjnego Hardinga.

HERALD donosi z Waszyngtonu, że Stany Zjednoczone ponieważ nie będą korzystały z odszkodowania, jakie Niemcy mają zapłacić, będą miały największe koszty wojenne. Koszta te przenosić będą sumę 41 biljonów dolarów. Straty Japonji są najmniejsze i wynoszą 232 miljonów dolarów. Na wypadek jeżeli wszystkie państwa

INSTITUTE
ARCHIVES
New York

RODZSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

zapłaci swe zobowiązania to największe koszta będzie miała Francja, potem Anglja, następnie Stany Zjednoczone, a na koniec Japonja.

DZIENNIKI pomieściły depeszę Associated Press i swoje własne o rewolucji w Rosji, gdzie Kronstadt dostał się w ręce rewolucjonistów, co sami bolszewicy potwierdzili, mimo, że pragną zbagatelizować obecne wypadki. Flota bałtycka ma być w rękach rewolucjonistów.

TRIBUNE zamieściła korespondencję Wm. Dreher'a z Paryża, że rosyjscy monarchiści zamieszkali w Niemczech przywiązują wiele nadziei do wypadków w Rosji.

O toczącej się konferencji w Londynie zamieszcza TRIBUNE korespondencję Artura Dreher'a, że Niemcy ofiarują obecnie aljantom sumę dwa razy większą niż poprzednio w okresie 30 lat i będą chcieli odbudować ruiny Francji, i Belgji. Nowa oferta ta zastrzega jednak, wyraźnie, jak zaznacza HERALD, że Górny Śląsk musi przy Niemcach pozostać.

HERALD zamieszcza korespondencję Fr. Simonds'a o konferencji londyńskiej. Píše on, że Stany Zjednoczone chociaż oświadczyły, że nie są zupełnie związane z polityką europejską, są jednakowoż ściśle związane z Europą pod względem ekonomicznym, i stąd kwestja odszkodowania niemieckiego ma bardzo wielkie znaczenia dla Stanów Zjednoczonych. Autor sądzi, że jeżeli Francja dostanie wolną rękę do działania, to bardzo łatwo przyjdzie do nowej wojny.

J.A.

RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU

z dnia 9-go marca, 1921r.

HERALD zamieszcza trzecią z rządu korespondencję Raymonda Swing'a, o stosunkach ekonomicznych w Niemczech. Niemiecka produkcja współczesna jest jego zdaniem tak wielka jak przed wojną.

TIMES donosi w depeszy z Waszyngtonu, że oficjalny kablogram z Kowna donosi o poważnych zaburzeniach w okolicy Wilna.

TOSAMO POSMO donosi z Waszyngtonu, że wojska amerykańskie nie zostaną obecnie wycofane z terenu okupacyjnego.

SUN donosi z Wiednia, że Austria zażąda ponownie, by pozwolono jej na unję z Niemcami.

CHRISTIAN SCIENCE MONITOR donosi z Waszyngtonu, że amerykańska Federacja Pracy zawiadomiła oficjalnie Międzynarodową Federację Związków Unijnych w Amsterdamie, że zrywa z nią wszelką łączność.

ASSOCIATED PRESS zamieszcza depeszę z Londynu, że robotnicy w Petrogradzie zbuntowali się przeciwko przymusowej mobilizacji. Wojska sowieckie po zaciętej walce zajęły większą część Petrogradu. TRIBUNE donosi że regiment wojsk czerwonych, złożony w części z chińczyków i finów, został doszczętnie zniszczony przez rebeljantów. W depeszy z Warszawy przychodzi wiadomość, że silnie oddziały konnicy pod gen. Budennym idą z połud. Rosji na Moskwę, by złamać tam rewolucję. Do Warszawy przysłała nawet wiadomość, że polsko-rosyjskie rokowanie pokojowe w Rydze zostały przerwane z powodu upadku rządów Trockiego i Lenina, lecz rząd polski temu zaprzeczył. Sawinków, będący obecnie w Warszawie oświadczył, że ruch rewolucyjny jest zapewne jeszcze przedwczesny i że będzie złamany, ale to wywoła tylko takie powstanie, że rząd Trockiego musi być obalony. Zostanie potem ogłoszona chłopska republika, albo co prawdopodobniejsze jakiś lider ludowy zostanie obwołany carem.

SUN donosi w depeszy z Londynu, że wojska aljancie wkroczyły do Niemiec bez żadnego oporu a niemiecka komisja odszkodowań wyjechała z Londynu. Associated Press zamieszcza depeszę z Londynu, że Simons obawia się rewolucji komunistów w Niemczech z powodu okupacji kraju przez aljantów. TIMES pomieszcza korespondencję Ed. L. James'a, że cała prasa francuska, z wyjątkiem socjalistów, popiera dotychczasowe zarządzenia rządu i wskazuje na dalsze kary w razie oporu Niemiec. HERALD w korespondencji R. Swing'a donosi z Berlina, że doszła tam wiadomość, że Harding zalecił odłożenie rozpatrywania rezolucji Knox'a o pokoju z Niemcami do czasu, aż krok taki nie będzie afrontem dla aljantów. Rządowe koła niemieckie uważają to za oznakę, że Harding zapoczątkował już starania o urządzenie wspólnej konferencji z aljantami. Associated Press donosi z Berlina, że prezydent Ebert wydał proklamację wzywającą do spokoju i oświadczającą, że cały kraj jest bezbronny. WASHINGTON POST omawiając stanowisko Niemców wobec żądań aljantów podnosi, że pogrożki, że Niemcy zbolszewiczeją, nie mają uzasadnienia, gdyż aljanci mają pod swą kontrolą siłę wojskową i dopóki aljanci będą iść razem to do zbolszewiczenia Niemiec mogą łatwo nie dopuścić.

J. A.

RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU
z dnia 10-go marca, 1921r.

PUBLIC LEDGER donosi w depeszy z Londynu, że Pëtrograd z wyjątkiem dwóch stacji kolejowych znajduje się w rękach rewolucjonistów. Żydzi uciekają masowo w stronę granic Polski, Łotwy i Litwy w obawie przed pogromami.

CALL /sec./ pisze, że Wilson wydał 7 mil. dol. na zwalczanie rosyjskich sowieców.

BOSTON EVE. TRANSCRIPT donosi z Wiednia, że aljancka komisja odszkodowań zażądała od Austrii oddania bydła na rzecz Włoch, Jugosławii i Rumunii.

TRIBUNE donosi z Londynu, że polsko-rosyjskie rokowania pokojowe w Rydze zostały przerwane, rzekomo z powodu choroby Joffe'a.

EVE. POST zamieszcza korespondencję Art. Ruhla o działalności różnych organizacji ratunkowych w Polsce, a przede wszystkim Amer. Czerwonego Krzyża, Y.M.C.A., i Misji Metodystów.

AMERICAN zamieszcza depeszę Universal Service z Waszyngtonu, że w raporcie Wilsona o wydatkach z przyznanej mu sumy 100 mil. dol. znajduje się pozycja 50 tys. dolarów na repatriowanie polskich żołnierzy walczących przeciwko bolszewikom, nadto że Barnard Baruch, doradca techniczny przy amerykańskiej delegacji pokojowej policzył sobie za wydatki 150 tys. dolarów.

WORLD donosi o wydaniu nowej książki ex-socjalisty Johna Spargo, w której ten bierze w obronę żydów i wyraża obawę, że wystąpienia Forda mogą spowodować pogromy, przypominając, że propaganda była powodem pogromów kiszyniewskich.

HERALD donosi, że według depeszy z Rygi, tamtejsi przedstawiciele sowieccy dostali instrukcje z Moskwy, żeby nie repatriowali Rosjan wracających ze Stanów Zjednoczonych.

TOSAMO PISMO zamieszcza czwartą z rzędu korespondencję Raym. Swinga, że w Niemczech brak żywności, odzieży i opału, ale na ogół stosunki nie są tak złe, jak je w prasie przedstawiają.

EVE. POST zamieszcza depeszę Associated Press z Warszawy, że białorusini ogłosili swą niepodległość.

TIMES zamieszcza depeszę z Waszyngtonu, że Stany Zjednoczone nie zawrą obecnie oddzielnego pokoju z Niemcami, ażeby tem nie ambarasować aliantów. Z tego samego powodu wysłanie Root'a do Europy będzie na jakiś czas odłożone.

TRIBUNE omawia w artykule redakcyjnym okupację Niemiec i wyraża przy tej sposobności żal, że wojska amerykańskie nie występują we wspólnej sprawie z aliantami. Przez takie odsunięcie się - pisze red. - nie przyczynimy się do przyszłego bezpieczeństwa naszego kraju ani bezpieczeństwa całego świata. Frazes "pokój bez zwycięstwa" brzmi bardzo ładnie, lecz drogo zań świat zapłaci i jeszcze drożej zapłaci."

J.A.

RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU
z dnia 11-go marca, 1921r.

CHRISTIAN SCIENCE MONITOR donosi, że w Bostonie przemawiał Paul Dukes, angielski dziennikarz, i członek tajnej służby angielskiej, badającej stosunki w bolszewickiej Rosji. Domagał się on nawiązania stosunków handlowych z Rosją, gdyż byłoby to najlepszy sposób obalenia rządów sowieckich.

HERALD donosi w korespondencji Fr. McCullagh, że Trocki został podobno proklamowany czerwonym dyktatorem. W Petrogradzie trwa strajk w dalszym ciągu pod hasłem: przez strajk do konstytuanty.

TIMES zamieszcza 5-tą z rzędu korespondencję R. Swinga, że Niemcy są krajem zbytku dla tych, co mają pieniądze.

AMERICAN pisze w artykule redakcyjnym że między innymi wydatkami sekretarza skarbu jest: "Nawy supplied to Poland \$2,266,709.66". Red. pyta jakiego rodzaju są te zapasy dla polskiej marynarki i twierdzi z ironią, że dla sekretarza nie trudno byłoby odkryć i marynarkę szwajcarską, jeżeli mógł znaleźć polską marynarkę, potrzebującą amerykańskich zapasów na dwa i pół mil. dol.

PUBLIC LEDGER w artykule Fr. Kellor pisze, że naturalizowani obcokrajowcy są obecnie decydującym czynnikiem w wyborach prezydenckich. Platformy partii tutejszych nie wywierają wpływu na obcokrajowców którzy powodują się względami swych krajów macierzystych.

TOSAMO PISMO donosi z Waszyngtonu, że Francja zawiadomiła Stany Zjednoczone, że zgodzi się na modyfikację ligi narodów, i że artykuł X nie jest uważany za zasadniczą treść kovenantu.

TIMES donosi z Berlina, że wszystkie osoby uprawnione do głosowania na górnym Śląsku zostały zmobilizowane i zostaną przez rząd dostawione do miejsc głosowania.

TIMES zamieścił depeszę Associated Press, że bolszewicy zgnetli rewolucję moskiewską. Lenin wobec wszec rosyjskiego kongresu sowieców oświadczył, że stosunki wewnętrzne w Rosji wymagają poważnego zastanowienia. Winę za obecne stosunki, a przede wszystkim za brak opaku przypisuje temu faktowi, że bolszewicy starali się za szybko uruchomić przemysł.

SUN donosi o rewolucji we wschodniej Syberji.

EVE. MAIL dezercję żołnierzy bolszewickich i przechodzenie ich na stronę rewolucjonistów przypisuje rozpaczliwej sytuacji żywnościowej.

TRIBUNE omawia w edytorjale wypadki rosyjskie i zaznacza, że według skąpych informacji walka tamtejsza skierowana jest nie tyle przeciwko sowiecom, ile przeciwko tyrańskiemu przywódcom, którzy odstąpili od swej początkowej polityki i zniszczyli wkładkę lokalnych sowieców.

GLOBE donosi w depeszy Associated Press z Berlina, że gabinet berliński zatwierdził odrzucenie przez Simons'a warunków aliantów dotyczących odszkodowania wojennego. Napomkają przytem o strajku generalnym w okręgu Ruhr. Wojsko aliantów znalazło jednak ludność na terenie okupowanym zupełnie spokojną.

TIMES donosi z Londynu, że premier angielski prze-powiada, że Niemcy zmienią swe zdanie. Za warunek stawiali Niemcy, żeby cały bezwarunkowo Śląsk został przy Niemczech, i znaleźliby potem sposób, żeby powiedzieć, że umowa niema wartości, gdyż aljanci nie dotrzymali warunków niemieckich.

BOSTON TRANSCRIPT omawia w edytorjale stanowisko niemieckie i pisze, że Niemcy powinni sobie już ostatecznie uprzytomnić, że czas na dyplomatyczne przetargi już minął. Dwa lata stracono na konferencjach bezow-cnych. Rząd berliński przez kontrpropozycje zwlekał z załatwieniem odszkodowań wojennych i rozbrojenia, i dzisiaj przyszedł kres, że aljanci musieli zgodnie przeciwko nim wystąpić, czego się nie da ukryć przed lud-nością niemiecką.

RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU
z dnia 12 marca, 1921r.

EVE. POST zamieszcza korespondencję Artura Ruhla o dziennikarstwie w Polsce. Dzienniki w Polsce reprezentują partje polityczne, czem przypominają dzienniki francuskie, a nie są zbiorem wiadomości i depesz jak to jest w Ameryce.

W drugim numerze Ruhl pisze o działalności żydowskich komitetów ratunkowych w Polsce, które wykazują dużą sprawność.

HERALD zamieszcza szóstą korespondencję Ray. Swing że Niemcy są bardzo zaniepokojone brakiem węgla. Niemieccy chemicy starają się uzyskać płynny węgiel, ażeby przy jego pomocy ożywić przemysł.

EVE. POST zamieszcza wiadomość z Londynu, że stosunki ekonomiczne w całej Europie zaczynają się polepszać. W Polsce - jak oświadczył W.L. Brown, europejski dyrektor amerykańskiej Relief Administration - 60% armii zostało zdemobilizowanej, a ludność stara się wziąć do produkcji. Oczywiście żywności będzie jeszcze brakować - oświadczył Brown - całymi miesiącami.

TOSAMO PISMO donosi z Londynu, że Austria stara się o pożyczkę u prywatnych bankierów.

GLOBE zamieszcza depeszę Associated Press z Warszawy, że emigranci z Polski, mający trudności z uzyskaniem amerykańskiej wizy paszportowej, postanowili zwrócić się do prezydenta Hardinga, ażeby interwenjował on w ich sprawie.

TIMES donosi, że w r. 1920 produkcja barwików w Niemczech pobija wszelkie dotychczasowe rekordy, a rok 1921 da jeszcze większe na tem polu rezultaty.

WASHINGTON POST w edytorjale omawia załatwianie różnych kwestji europejskich i twierdzi, że najważniejszą kwestją, czekającą na załatwienie, to sprawa przy należności Górnego Śląska, która w krótkim czasie ma być załatwiona.

EVE. POST donosi z Genewy, że liga narodów wystosowała list do wszystkich rządów, by w następnych dwóch latach nie powiększano wydatków na zbrojenia.

TIMES zamieszcza korespondencję Ch. W. Grasty'ego z Berlina, że Niemcy z załatwieniem odszkodowania wojennego zwlekają do czasu aż będzie znanym wynik plebiscytu na Górnym Śląsku. Jeżeli wypadnie on na ich korzyść do będą mogli o wiele więcej zapłacić. Liczą również Niemcy, że nowa administracja amerykańska udzieli im w jakiegokolwiek formie pomocy. Jeżeliby jednak pomoc ta zawiodła i jeżeli Górny Śląsk przypadnie Polsce, to być może że Niemcy ulegną żądaniom aliantów i zgodzą się na wszystko, zrzucając jednakże odpowiedzialność za skutki na aliantów. W edytorjale omawia TIMES sprawę Górnego Śląska konstatując, że Niemcy mogłyby się obyć bez węgla górnośląskiego, który ewentualnie będą mogły nabyć po tej samej cenie jaką będą płacić polacy. Polska natomiast potrzebuje koniecznie węgla górnośląskiego, czemu przeszkadzają Niemcy, głównie z tego powodu, że chcą Polskę ekonomicznie zrujnować.

EVE. POST donosi, że na Górny Śląsk przybyło celem wzięcia udziału w plebiscycie sztery osoby z Ameryki i 200 z Argentyny.

WORLD donosi, z Paryża, że francuzi domagają się zajęcia Bremy i Hamburga.

JOURNAL donosi z Berlina, że Simons oświadczył, że nie przedłoży już żadnych innych propozycji o odszkodowaniu wojennem. Niemcy odmówiły wzięcia na siebie odpowiedzialności za wojnę.

PUBLIC LEDGER zamieszcza artykuł byłego prezydenta Wm. H. Taft'a, że zwłoka w naznaczeniu kary wywiera wpływ zagodzący na sam wyrok. To samo jest i z Niemcami, i naznaczeniem odszkodowania. Odpowiedź Lloyd George'a przypomniła przestępstwa niemieckie i dla tego ma ona bardzo wielkie znaczenie.

GLOBE zamieszcza depeszę Associated Press z Konstantynopola, że Kijów, Jekaterynosław i Odesa zajęte zostały przez ukraińców Petlury.

HERALD w depeszy z Warszawy donosi, że w Rosji szczy się cały szereg rewolucji, które ostatecznie muszą zwycięstwo odnieść nad sowietami.

NEW
ARK
New

RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU
z dnia 13-go i 14-go marca, 1921r.

AMERICAN zamieszcza korespondencję kap. Geo. A. Schreiner'a, byłego korespondenta Associated Press podczas wielkiej wojny, że Anglja na dwa lata przed wybuchem wojny omawiała potajemnie z Rosją możliwość wybuchu i że na dwa miesiące przed rozpoczęciem wojny tajny układ w tej sprawie został zawarty między Anglią a Rosją.

CALL /soc/ donosi z Berlina, że tamtejsi komuniści domagają się unji z sowiecką Rosją.

TIMES zamieszcza korespondencję Ed. L. James'a, że gabinet Brianda dostanie votum zaufania za stanowisko podczas konferencji londyńskiej. Zajęcie urzędów celnych na zachodniej granicy Niemiec i Ustanowienie granicy wzdłuż Renu przyniesie Francji rocznie około 100 milionów marek w złocie. W porównaniu z żądaniami francuskimi jest to tak znikoma suma, że we wpływowych kołach domagają się, by zająć dalsze terytorjum niemieckie, jeżeli do 1-go maja sprawa odškodowań wojennych nie będzie załatwiona. Proponują między innymi nałożenie specjalnego podatku na Nadrenję, co by mogło przynieść 400 mil. złotych marek.

HERALD zamieszcza depezę z Paryża, że Viviani będzie się starał o zawarcie francusko-amerykańskiego przymierza.

TIMES zamieszcza korespondencję Natalji de Bogory, w której przytoczony jest wywiad z Kadenen Bandrowskim. Przedstawione są w nim trudności, jakie musiała Polska ostatnio przekonać i rezultaty, jakie dotychczas osiągnęła.

AMERICAN zamieszcza notatkę z treści kazania duchownego baptyckiego, Dr. Stratona, który powołując się na biblję twierdzi, że opatrność przeznaczyła nie licznym żydom spełnić wielką rolę, dlatego tak wpływowi są w dziedzinie finansów, w dyplomacji i sztuce. Zdaniem tego duchownego nie można zaprzeczyć wielu faktom podniesionym przez Forda, ale trzeba zgodzić się z planami Boga, które już dojrzewają.

TIMES donosi z Berlina, że Rada Związkowa uchwaliła znieść wszystkie cywilne organizacje wojskowe.

TOSAMO PISMO donosi, że w reichstagu uchwalono rekompesatę 4,700 mil. marek za prywatne statki niemieckie, stracone z powodu wydania ich na mocy traktatu wersalskiego.

SUNDAY STAR zamieszcza korespondencję Max. Hardena, który sądzi, że Stany Zjednoczone są skłonne wyrzec się odosobnienia co będzie dla Niemiec rzeczą zbawienią.

TIMES donosi z Wiednia o olbrzymich antysemitycznych demonstracjach.

TOSAMO PISMO zamieszcza artykuł C.A. Randau'a z Amerykańskiej Polskiej Izby Handlowej o Śląsku i o nadchodzącym plebiscycie. Dzienniki zamieszczyły depezę Associated Press z Berlina, że pociągi z uprawnionymi do wzięcia udziału głosowaniu zaczęły przybywać już z Niemiec do Górny Śląsk.

TIMES zamieszcza inspirowaną depezę z Waszyngtonu, omawiającą ostatnie wypadki w Rosji. Rewolucja przeciwko bolszewikom ma znaczenie międzynarodowe, dotyczy przede wszystkim Polski i Rumunii, przeciwko którym bolszewicy zmobilizowali wojska. Mobilizacja ta jednak była konieczna dla bolszewików, którzy chcieli tym sposobem utrzymać łączność armji i na niej się oprzeć. Ważne to było tem bardziej, że "jak wiarygodne raporty donosiły sytuacja w Polsce nie była bardzo zachęcająca już to z powodu rozbierzości politycznej stronnictw, już to z powodu trudności finansowych, spowodowanych zmobilizowaniem całego kraju przez szereg niesięcy i staraniem, by utrzymać pod rządami polskimi duże terytorja leżące na wschód od linii Polka-Curzona." To wszystko nie daje gwarancji, że przyszła ofenzywa bolszewicka na Warszawę nie spotkałaby się z powodzeniem. Amerykańska polityka względem Rosji była jedynie racjonalną, i nowa administracja pod Hughes'em będzie się trzymała w tej sprawie dotychczasowej polityki Colby'ego! Należy się również spodziewać, że rządy w Europie zajmą tensam stosunek względem Rosji co i rząd Stanów Zjednoczonych.

TIMES w edyt. następnego dnia napisał, że Harding w sprawach polityki zagranicznej trzyma się polityki wytyczonej przez Wilsona i jej nie zmieni. J.A.

RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU
z dnia 16-go marca, 1921r.

EVE. Post donosi z Wiednia o uchwaleniu tamże na kongresie antysemitycznym powszechną wojnę przeciwko judaizmowi. Rezolucje wzywają rząd do wydalenia wszystkich żydów-przybyszów do 1-go kwietnia.

GLOBE donosi, że w Berlinie poczyniono olbrzymie przygotowania do antysemitycznych demonstracji.

TOSAMO PISMO w korespondencji Mowrer'a z Paryża donosi, że polacy podpisali przymierze z Rumunją.

HERALD donosi, że zebrani litwini w New Yorku przyjęli rezolucję, wzywającą rząd Stanów Zjednoczonych by uznał niepodległość Litwy, i żeby wywarł moralną presję na polaków, by ci wycofali się z Wilna.

SUN donosi, że Polska i Rosja ukończyły prace konferencji pokojowej, i że traktat zostanie podpisany 18 marca.

CHRISTIAN SCIENCE MONITOR omawia w edytorjale wyrzucenie antysemitycznego tygodnika "Dearborn Independent" na żądanie żydów. Uważa, że usunięcie tego tygodnika z bibliotek godzi w interes publicznego.

TOSAMO PISMO donosi z Kopenhagi, że Danja rozpoczęła handel z sowiecką Rosją.

TIMES donosi z Paryża, że apel niemiecki do ligi narodów uważają tamże jedynie za zręczną propagandę.

TOSAMO PISMO donosi z Waszyngtonu, że Samuel Gompers, prezes Am. Federacji Pracy tłumaczy w liście powody usunięcia się Am. Fed. Precy z Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych. Twierdzi między innymi, że Międzyn. F. Z. Zawod. starała się obalić rząd amerykański, i że nowa konstytucja zniszczyły autonomię związków poszczególnych narodowości.

HERALD zamieszcza 9-ty z rzędu artykuł Ray. Swinga, że Niemcy w konkurencji o handel międzynarodowy będą się starać pobić inne narody dobrocią towaru a nie niskimi cenami.

TIMES donosi z Londynu, że Anglicy podpiszą traktat handlowy z bolszewikami.

WSZYSTKIE PISMA wykazują duże zainteresowanie niedalekim plebiscytem na Górnym Śląsku. Zamieszczają depesze i korespondencje, nadto życzliwe dla Polski edytorjały.

EVE. POST zamieszcza depeszę Associated Press, że rewolucja przeciwko bolszewikom coraz bardziej się rozszerza.

TIMES zamieszcza depeszę z Berlina, że premier bawarski odkrył spisek, że Niemcy rojaliści planowali rewolucję przy pomocy francuzów, ale obawiali się własnej milicji.

TOSAMO PISMO w korespondencji Ed. L. James'a donosi, że aljanci zażądali od Niemców zapłacenia do 1-go maja sumy 12 bil. marek w złocie.

EVE. STAR zamieszcza korespondencję Artura Hendersona z Londynu, w której autor twierdzi, że inwazja Niemiec jest pogwałceniem traktatu wersalskiego, radzi więc rekonsyderację tej sprawy.

TOSAMO PISMO w artykule redakcyjnym owawia możliwość rychłego podpisania pokoju między Polską a Rosją i pisze, że Polska przygotowana jest na wszelką ewentualność, bo dopóki rządy w Moskwie są w ręku sowieków niebezpieczeństwo zawsze Polsce grozić będzie.

J.A.

RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU
z dnia 17-go marca, 1921r.

TIMES donosi z Waszyngtonu, że jest możliwość, że polskie koleje zostaną wydzierżawione amerykańskiemu syndykatowi, celem ich należytego zreorganizowania i rozwinięcia.

HERALD w 10-tym artykule Raym. Swing'a, pisze jak Niemcy starają się dojść do swej przedwojennej produkcji. Przemysł wyrobu samolotów został traktatem pokojowym prawie że uniemożliwiony, a jednak rząd niemiecki wykazuje co najmniej 40 stowarzyszeń uprawnionych do latania w powietrzu. Niemcy bezwarunkowo ukrywają materiały wojenne, starają się ulepszyć modele, i mimo wszystko mają więcej samolotów niż Francja, Anglja i Ameryka razem wzięte.

TOSAMO PISMO donosi z Londynu, że Liga narodów ma się zająć finansowaniem Austrii.

WORLD zamieszcza korespondencję Ch. Michelsona z Waszyngtonu, że ambasador francuski Jusserand był na dłuższym przesłuchaniu u Hardinga. Korespondent pisze, że są dane, by przypuszczać, że Jusserand powiadomił prezydenta, że Francja uważa udział Stanów Zjednoczonych w pewnego rodzaju międzynarodowym konkordacie za rzecz nieodzowną.

TRIBUNE donosi z Waszyngtonu, że senator Borah ponowi swoje starania zmierzające do ograniczenia wydatków na zbrojenia. W depeszy z Londynu donosi to samo pismo, że Wielka Brytania gotowa jest na zaproszenie z Waszyngtonu wszelkie kwestje na bok odłożyć i przystąpić do wspólnego rozpatrzenia powszechnego rozbrowienia.

HERALD donosi w depeszy z Berlina, że rząd niemiecki wystosował dwie noty do aliantów protestujące przeciwko nieodpowiedniemu traktowaniu germanofilów na górnym Śląsku.

SPRINGFIELD REPUBLICAN zaleca wysłanie b. prezydenta Taft'a jako ambasadora do Anglii.

COURIER JOURNAL donosi z Hagi, że Holandja uznała rządy Estonji i Łotwy.

CHICAGO DAILY TRIBUNE donosi z Los Angeles, że Paderewski nie zgodził się na propozycję, żeby wystąpił we filmowym dramacie.

EVE. MAIL w korespondencji W. Gilbert'a z Waszyngtonu pisze, że "pierwszym krokiem w polityce europejskiej nowej administracji może być pewnego rodzaju deklaracja, że rząd Sta. Zjedn. w przyszłej wojnie iść będzie razem z aliantami, i że Francja dostanie pomoc na wypadek jeżeliby została zaatakowana jak podczas wielkiej wojny." Doradcy Hardinga proponowali, by się oświadczyć za angielsko-francusko-amerykańskim przymierzem, promowanym przez Wilsona, że Stany Zjedn. i Anglja godzą się przyjść z pomocą Francji, jeżeli ta zostanie zaatakowana. Obawiają się jednak, że przymierze takie nie miałoby szans przejścia w Stan. Zjednoczonych przez wzgląd na irlandczyków i z powodu niechęci, by nowa administracja przyjmowała dawny program Wilsona.

EVE. POST zamieszcza korespondencję Artura Ruhla o stosunkach w b. ks. Poznańskim i samym Poznaniu.

AMERICAN donosi, że w lutym liczba bezrobotnych powiększyła się o 16,295 osób.

CHRISTIAN SCIENCE MONITOR donosi z Waszyngtonu, że Amerykańscy konsulowie dostali instrukcje od swego rządu, by starali się o zwiększenie eksportu z przydzielonych im terytoriów do Stanów Zjednoczonych. Bilans bowiem handlowy Stanów Zjednoczonych jest do tego stopnia czynny, że kurs obcych walut stoi bardzo nisko a stąd eksport z Ameryki bardzo zmalał. Nadto niektóre rządy są winne olbrzymie sumy Stanom Zjedn. i będą je mogły łatwiej spłacić produktami wysyłanymi do Stan. Zjedn. Czynny bilans handlowy staje się po przeciągnięciu niebezpiecznym i już teraz spowodował zredukowanie eksportu ze Stan. Zjedn.

EVE. POST zamieszcza korespondencję Raym. B. Fosdick o obecnej organizacji ligi narodów.

CHRISTIAN SCIENCE MONITOR pisze w edytorjale, że Krupp zamierza otworzyć wielkie fabryki w Afryce południowej "rzekomo dla produkcji pokojowej". Zachodzi jednak możliwość, że Niemcy będą mogli zmienić te fabryki za zakłady produkujące amunicję. Należy zadecydować - pisze red. - czy Niemcy przypadkiem nie zamierzają wzmocnić swego wyposażenie przemysłowe wojskowymi bazami operacyjnymi. Niemcom nie należy bardzo dowierzac.

TOSAMO PISMO pisze, że amerykański punkt widzenia na sprawę od szkodań wojennych jest nie tyle, ile Niemcy mogą zapłacić, ile raczej aljanci mogą przyjąć, ażeby nie obalić własnej struktury przemysłowej.

TIMES donosi, że w Armenji sowieci zostali obaleni.

EVE. MAIL donosi, że rewolucjonisci w Kronstadiu wezwali niejakiego Narodnego z New Yorku by stanął na czele rewolucji. Narodny, obecny nauczyciel tańców, stał na czele rewolucji antycarskiej w Kronstadiu w r. 1905 a potem zbiegł z Gorkim do Stanów Zjednoczonych.

SUN donosi, że 27 marca /wieczorem w niedzielę wielką nocną/ odbędzie się w Carnegie Hall debata między senatorami: Kingiem i Francem na temat obecnych stosunków w Rosji i uznania obecnych rządów rosyjskich przez Stany Zjednoczone. Zapowiedziany temat: "Czy polityka Stanów Zjednoczonych względem Rosji powinna być zmieniona?"

TIMES pisze w korespondencji Ed. L. James'a, że Brian ostrzega, że Niemcy muszą zapłacić żądane sumy na rzecz komisji odszkodowań i mogą znaleźć na to środki. W depeszy Associated Press z Waszyngtonu podkreślono, że Niemcy mają możliwość złożenia sumy należnej w amerykańskich Federal Reserve Banks, gdyż tym sposobem może rząd niemiecki skorzystać z olbrzymich kredytów, jakie ma do swej dyspozycji w Ameryce, a powtórnie może skorzystać z olbrzymiej różnicy giełdowej między dolarem /własnością niemiecką/ a walutami Francji i Anglii.

JJA.

RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU
z dnia 18-go marca, 1921.

CHRISTIAN SCIENCE MONITOR donosi z Warszawy, że jenerał Zeligowski na skutek żądania Polski odwołał zarządzone poprzednio wybory do Sejmu Wileńskiego.

TRIBUNE donosi o powrocie Schwaba z Europy. Sądzi on, że Niemcy bardzo szybko podźwigną się i to wcześniej od innych narodów, dla których będą stanowić nadal poważne niebezpieczeństwo.

TIMES donosi o ślubie pułk. C. E. Funtleroy'a, dowódcy Eskadry Kościuszki.

BOSTON EVE. TRANSCRIPT zamieszcza depeszę Associated Press z Paryża, że Francja wie o tem, że Niemcy zgromadzili wiele wojska nad granicą Górnego Śląska, i że pociągnie ich do odpowiedzialności, jeżeli wkroczą one na teren śląski.

TRIBUNE omawia w depeszy z Londynu następstwa plebiscytu na Górnym Śląsku i pisze, że bez względu na ~~xxxxxx~~ ~~xxxx~~ wynik będzie musiało odbyć się posiedzenie najwyższej rady aliantów i to zapewne w maju, i wtedy sprawa przynależności Śląska będzie rozpatrywana. Zaraz jednak po świętach musi być ta sprawa również poruszona ze względu na omawianie wysokości odszkodowania wojennego należnego od Niemiec.

TIMES donosi, że Kronstadt dostał się w ręce bolszewików.

HERALD donosi, że rosyjskie biuro informacyjne otrzymało od Kereńskiego protest przeciwko polsko-rosyjskiemu traktatowi pokojowemu, jaki ma być w tych dniach podpisany. Kereński pisze, że "według traktatu ryskiego Polska dostaje 15 całych powiatów i 11 powiatów częściowo poza granicą Curzona, przyjętą przez traktat pokojowy w Paryżu. Ziemia oderwana w ten sposób od Rosji wynosi około 87 tys. mil kwadratowych, a ludność około 7 mil., w czem jest tylko 400 tys. Polaków, czyli tylko 6%".

WASHINGTON POST omawia w edytorjale wpływ wypadków ostatnich na przyszłe stosunki w Europie i mając widocznie na względzie podpisanie pokoju w Rydze konkluduje, że: "Na szczęście polityka amerykańska względem Rosji odpowiada tradycji i dobrej woli. Prez. Wilson nie uznał państw wydartych Rosji wtedy, kiedy naród rosyjski nie miał swego rządu. Bolszewicy nie mieli skrupułów przy sprzedawaniu lub oddawaniu rosyjskiego terytorjum. Kiedy jednak naród rosyjski odzyska rządu, to z pewnością zażąda zwrotu swoich terytorjów od Pacyfiku do Morza Czarnego i Bałtyckiego.... Rosjanie wiedzą, że mogą liczyć na przyjaźń Stanów Zjednoczonych, które nie chcą wykorzystywać Rosji. Bliższe porozumienie tych dwóch najliczniejszych narodów na kuli ziemskiej będzie faktem potężnego znaczenia".

J.A.

RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU
z dnia 19-go marca, 1921r.

TIMES donosi z Waszyngtonu, że Niemcy skutecznie konkurują z towarami amerykańskimi na rynkach południowej Afryki.

TO SAMO PISMO donosi o podpisaniu pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą.

WORLD zamieszcza depeszę Associated Press z Warszawy o uchwaleniu konstytucji.

EVE. POST donosi z Paryża, że Polska, Rumunia i Czechosłowacja zawarły trójprzymierze głównie celem obrony przed bolszewikami.

N. YORKER STAATS ZTG. donosi z Berlina, że Niemcy bojkotują towary aliantów.

TIMES donosi z Londynu, że angielska organizacja mająca na celu utworzenie światowej ligi wolnych narodów do uzyskania trwałego pokoju, na czele której to organizacji stoi lord Robert Cecil, wydała memorandum potępiające kroki aliantów, zmierzające do dostania odszkodowania wojennego od Niemców. Memorandum głosi, że zajęcie terytorjum niemieckiego będzie szkodliwe tak dla Niemców jak i aliantów, i że wywoła wiele nienawiści i rozgoryczenia.

WORLD donosi w depeszy Associated Press że Czesi zawarli traktat handlowy z Węgrami, znoszący między tymi krajami granice celne.

GLOBE donosi, że aljanci odcięli komunikację telegraficzną i telefoniczną z Górnym Śląskiem.

EVE. POST zamieszcza artykuł A. Ruhla o kwestji żydowskiej w Polsce, która jego zdaniem jest również problemem i amerykańskim z powodu masowej imigracji żydów z Polski do Stanów Zjednoczonych. Píše między innymi, że każdy Amerykanin, który spędził trochę czasu w Polsce, siłą samych danych zmienia swoje poprzednie wyobrażenie o kwestji żydowskiej w Polsce, która nie jest kwestją samych pogromów, czy zkiej woli, a raczej problemem podobnym do kwestji murzyńskiej w Stanach Zjednoczonych, lub kwestji irlandzkiej w Anglii.

TRIBUNE donosi z Londynu, że główny dowódca bolszewicki, Sergiusz Kamieniew został aresztowany przez Dzieńrzyńskiego, bez podania powodu.

TIMES donosi z Waszyngtonu, że departament handlu utworzył w Rydze biuro rządowe którego celem będzie udzielanie amerykańskim kupcom informacji handlowych dotyczących Finlandji, Estonji i Łotwy. -- Państwa bałtyckie utworzyły unję kolejową, i ma być zarządzana bez pośrednia komunikacja towarowa i osobowa między Polską a Łotwą, Estonją, Litwą i Finlandją.

TRIBUNE zamieszcza depeszę Associated Press z Paryża, że aljanci ostrzegli Niemcy i Polskę, że utrzymanie porządku na terenie plebiscytowym należy wyłącznie do międzyaljanckiej komisji, i że wojska niemieckie czy polskie nie mogą wkraczać na terytorjum, gdzie się będzie odbywał plebiscyt.

HERALD donosi z Waszyngtonu, że gabinet Hardinga zastanawia się nad nawiązaniem stosunków handlowych z bolszewicką Rosją.

J.A.

RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU
z dnia 22-go marca, 1921r.

EVE MAIL zamieszcza korespondencję Ar. Ruhla poświęconą R. Dmowskiemu.

TIMES zamieszcza depeszę z Warszawy, że Żydzi są bardzo uradowani z powodu przyjęcia konstytucji a prasa żydowska omawia ją bardzo pochlebnie jako na ogół demokratyczną. Komentatorzy twierdzą jednak, że znajdują się w niej ustępy z których rząd reakcyjny mógłby skorzystać.

TIMES zamieszcza depeszę z Waszyngtonu, że we Francji opublikowano twierdzenie, że pomoc udzielona Stanom Zjednoczonym przez Francję przeliczona procentem składanym wynosiłaby obecnie 90 biljonów franków. Należałoby wnieść z tego artykułu, że Ameryka swego długu nie spłaciła, podczas kiedy rekordy rządowe stwierdzają, że dług został spłacony, z wyjątkiem darów Francji, wynoszących jakie 2 i ćwierć miliona dolarów. Na podstawie znalezionych dokumentów stwierdzono, że pożyczka Stanów Zjednoczonych zaciągnięta we Francji została zaraz wydatkowana w samej Francji /analogja do polskiej pożyczki państwowej/ a skarb amerykański tak był wyczerpany w r. 1782, kiedy to pokój był rzeczą pewną, że kiedy przyszedło do zmniejszenia armji, to tylko z największą trudnością zdołano uzyskać trochę pieniędzy, by wypłacić żołnierzom zasiłki na dostanie się do miejsc, w których się zaciągnęli do wojska.

EVE. POST donosi z Kopenhagi, że Lenin zamysła o utworzeniu koalicyjnego rządu z męszewikami i socjalrewolucjonistami.

TIMES zamieszcza z Waszyngtonu oświadczenie Hoovera, że stosunki handlowe z bolszewicką Rosją przedstawiają raczej problem polityczny a nie ekonomiczny, bo bolszewicy nie mają czego na razie wywieźć. TRIBUNE w edytorjale omawia oświadczenie Hoovera konkludując, że Europa zapewne nie będzie mogła odzyskać stałości ekonomicznej dopóki Rosja nie zacznie produkcji, ale faktem jest, że Rosja nie może wrócić do produkcji póki bolszewicy są u władzy.

DZIENNIKI zamieszczają wiadomości o wyniku plebiscytu na Górnym Śląsku, donoszące o zwycięstwie niemieckim. Associated Press zawiadomiła w depeszy z Opola, że armja aliantów wystąpią przeciwko armji polskiej, jeżeliby ta chciała obalić wynik głosowania i zająć terytorjum plebiscytowe. TIMES zamieścił depeszę z Berlina, że Niemcy zaczynają się już niepokoić, że Śląsk zostanie podzielony i wysuwają argument, że dzielić go nie można, bo stanowi on jednostkę ekonomiczną. HERALD zamieścił depeszę z Waszyngtonu, że zdaniem pewnych członków tamtejszego poselstwa polskiego, Polska na wypadek zwycięstwa niemieckiego może apelować do rady ambasadorów lub też do ligi narodów. W razie apelu do ligi narodów prawdopodobnie żądanoby rewizji plebiscytu przez bezstronny trybunał, do którego by zaproszono i przedstawiciela Stanów Zjednoczonych. CALL /soc./ zamieszcza oświadczenie redaktora Volksztg., Lud. Lore, Zapewnił on przedstawiciela Call, że większość ludności na Górnym Śląsku to Polacy, ale głosowali oni ze względów ekonomicznych za Niemcami, mimo że nie tak dawno byli prześladowani przez junkrów. Obietnice samorządu ze strony Niemiec nie będą nigdy dotzymane. W głosowaniu powodowali się Polacy tem, że w Polsce jest bankructwo dzięki nacjonalistycznym politykom, a Niemcy wzięły się do odbudowy ekonomicznej kraju. Edytorjały prawie wszystkich dzienników omawiają wynik plebiscytu z pewnego rodzaju ulgą. Przypuszczają bowiem, że Niemcy będą mogli teraz zapłacić odszkodowanie wojenne. Kilka jednak dzienników, między innymi EVE. POST wyraża przypuszczenie, że zwycięstwo niemieckie zachęci tylko Berlin do stawiania tem większego oporu, gdyż takie stanowisko leży już w samej psychologii niemieckiej.

RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU
z dnia 23-go marca 1921.

TIMES donosi z Waszyngtonu, że Harding otrzymał apel rządu sowieckiego o nawiązanie stosunków handlowych z Rosją. Lenin proponuje wysłać misję do Stanów Zjednoczonych, ażeby omówić propozycje, dotyczące traktatu handlowego.

EVE. POST omawia w edytorjale zmianę frontu Lenina i pisze, że odrzucił on z komunizmu: światową rewolucję, zniesienie prywatnego władania ziemią, zniesienie prywatnej własności w odniesieniu do drobnych handlarzy i uspołecznienie, o ile ono dotyczy zagranicznych kapitalistów. Innymi słowy z całego komunizmu został tylko polityczny wpływ proletariatu.

TOSAMO PISMO donosi w depeszy Associated Press z Berlina, że Niemcy nie zapłacą żądanego biljona marek w złocie na ręce komisji odszkodowań.

TIMES donosi z Berlina, że w Niemczech obawiają się wybuchu rewolucji. Komuniści niemieccy mieli dostać instrukcje z Rosji, by pospieszyli z pomocą bolszewikom przez urządzenie dywersji w Niemczech.

TIMES zamieszcza depeszę z Londynu, że w Anglii spodziewają się, że Śląsk zostanie podzielony, i że okręgi: Pszczyna, Rybnik i Tarnowice, zostaną przyznane Polsce. Terytorjum na zachód od Odry będzie bez kwestji oddane Niemcom, a sprawa przynależności Bytomia jest jeszcze niepewną.

TRIBUNE zamieszcza korespondencję R. Courtney'a z Paryża, że Polska odniosła olbrzymie zwycięstwo na Śląsku, gdyż cały okręg kopalniany oświadczył się za Polską.

TIMES w korespondencji Ed. L. James'a donosi z Paryża, że francuskie ministerstwo spraw zagranicznych oświadczyło, że bezwzględna większość niemiecka na Śląsku nie znaczy jeszcze, żeby Niemcy dostali całe terytorjum. Francja stoi na stanowisku, że Śląsk musi być podzielony i że Polska dostanie około 80 procent zasobów mineralnych Górnego Śląska.

TOSAMO PISMO zamieszcza korespondencję Grasty'ego z Berlina, że niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych zadowolone jest na ogół z wyników plebiscytu i twierdzi, że całe terytorjum powinno być przyłączone do Niemiec. Widzą jednakowoż możliwość, że Polska na mocy traktatu wersalskiego będzie miała ~~xxxxx~~ podstawę do żądania zatrzymania najbogatszego terenu kopalnianego.

BOSTON EVE. TRANSCRIPT pisze w edytorjale, że "aljanci weszliby na niebezpieczną drogę, jeżeliby chcieli nie uwzględnić rezultatów plebiscytu i chcieliby pozbawić Niemcy całego albo części Górnego Śląska. Sądzi jednak redakcja, że aljanci powinni zagwarantować Polsce możliwość korzystania z kopalni górnośląskich, gdyż w przeciwnym razie Niemcy będą mogli zdusić Polskę ekonomicznie, o co przez tyle lat zabiegali.

TIMES w edytorjale podkreśla, że niemieckie zwycięstwo przypisać należy w znacznej części, jeżeli wogóle nie w całości, głosom emigrantów, co zdaniem redakcji należy koniecznie uwzględnić przy decyzji o podziale Śląska.

J. A.

RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU
z dnia 24-go marca, 1921r.

WORLD donosi z Londynu, że wiadomości z Katowic
szusbrojone otrzymane przez Berlin donoszą, że polskie oddziały
a między nimi Hallerczycy, przeszły przez granicę
Śląska i proklamowały polską republikę. Depesza do-
daje, że Niemcy uciekają z tych okolic.

TRIBUNE zamieszcza depeszę z Waszyngtonu, że po-
selstwo polskie dostało wiadomość z Warszawy, że
Polska domagać się będzie od międzyaljanckiej komisji
podziału Śląska.

EVE POST donosi z Opola, że plebiscyt niczego nie
zakatwił i trzeba będzie teraz wytyczyć nową granicę,
która z pewnością nie zadowoli ani jednej strony ani
drugiej.

TIMES donosi z Opola, że Polacy dostali upoważnie-
nie od aliantów do objęcia mandatu nad Górnym Śląskiem
na wypadek, jeżeli Niemcy wywołają rewolucję, lub je-
żeli będą chcieli sprowokować wojnę domową.

TOSAMO PISMO w edytorjale, podkreślając trudności
związane z plebiscytem, wyraża przypuszczenie, że
alijanci będą chcieli dostać odszkodowanie wojenne
przez przyznanie Śląska Niemcom. Niemcy z pewnością
zgodzą się na warunki im postawione przy pomocy
których uzyskają teren kopalniany Górnego Śląska, ale
tych warunków nie dotrzymają. Zwraca przytem red.
uwagę na etyczną stronę podobnego postępu, żeby
kosztem Polski uzyskiwać odszkodowanie dla Francji i
Anglii.

TRIBUNE zwraca uwagę w edytorjale na fakt, że
Niemcy przy każdej sposobności starają się, nawet
czasem bezwiednie, prowadzić swoją propagandę. I tak
ogłosili sobie natychmiast zwycięzcami na Górnym
Śląsku, licząc na konsumpcję tych wieści tak u sie-
bie jak i za granicą.

TIMES donosi z Waszyngtonu, że złoto bolszewickie,
o ile zostało przestemplowane przez mennicę w Szwecji
będzie przyjęte przez rząd Stanów Zjednoczonych.

TRIBUNE donosi z Waszyngtonu, że Hughes ogłosił
notę rządu sowieckiego w Rosji wystosowaną do Stanów
Zjednoczonych, żeby te przyjęły delegację rosyjską
na wypracowanie traktatu handlowego. Bankierzy
nowojorscy zimno się odnoszą do tej propozycji gdyż
-- jak twierdzą -- bolszewicy nie mają towarów na
eksport i nie są w możności czynić większych zakupów
w obcych krajach.

WORDD zamieszcza korespondencję Ch. Michelsona z
Waszyngtonu, że bolszewicy zabiegają faktycznie o
uznanie prosząc o nawiązanie stosunków handlowych.

TRIBUNE zamieszcza depeszę Associated Press, z
Berlina, że o powstaniu komunistów w Niemczech

W korespondencji R. Courtney'a donosi tosamo pismo,
że Francja domaga się natychmiastowego zastosowania
dalszych kar względem Niemiec za niewypełnienie wa-
runków traktatu wersalskiego. Briand proponuje dal-
sze zajęcie terytorjum niemieckiego.

EVE. POST w depeszy Associated Press donosi z Pa-
ryża, że Niemcy w odpowiedzi na notę aljancką dowo-
dzą, że zapłacili już komisji odszkodowań więcej niż
żądaną sumę.

J.A.



RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU
z dnia 25-go i 26-go marca, 1921r.

Wiadomościom z Górnego Śląska poświęcają dzienniki w naszym ciągu sporo miejsca. I tak Associated Press zamieściła depeszę z Warszawy, że z powodu ataków niemieckich na Polaków został zaprowadzony stan oblężenia w kilku miastach na Górnym Śląsku. Depesza zaś z Berlina donosi, że stan wojenny został zaprowadzony z tego powodu, że zostało zabitych kilku ludzi zatrudnionych przez międzynarodową komisję plebiscytową. Inna depesza Associated Press z Warszawy podaje, że Polacy skupili 52% głosów w okręgu przemysłowym. GLOBE zamieszcza korespondencję Mowrer'a z Paryża, że Anglicy i Włosi proponują zapewne kompromis w sprawie górnośląskiej. ~~xxxxxxx~~ i to albo podzielenie okręgu przemysłowego, albo umiędzynarodowienie tej okolicy, lub też przyznanie jej Polsce, jednakże ze specjalnymi prawami dla Niemców i z autonomją dla miast. Niemiecki sukces przypisywany jest między innymi i tej okoliczności, że Polscy robotnicy rolni pracujący na wielkich słościach niemieckich zostali nakłonieni do głosowania za Niemcami.

TIMES donosi z Waszyngtonu, że rząd Stanów Zjednoczonych odpowiedział odmownie na propozycje rosyjskich bolszewików, żeby przysłał delegację, któraby ułożyła traktat handlowy między Rosją a Stanami Zjednoczonymi. Rząd Stanów Zjednoczonych w odpowiedzi zaznaczył, że nie będzie w stosunki handlowe z Rosją, dopóki w Rosji będzie panował obecny system komunistyczny-ekonomiczny.

TOSAMO PISMO omawia w edytorjale propozycje rosyjskich bolszewików i przedstawiając fałszywe pretensje bolszewickie oświadcza się przeciw nawiązaniu jakichkolwiek stosunków z sowieckim rządem.

EVE. POST donosi ze Stockholmu, że w Kazaniu, jak również w okolicy Pińska i Mińska ludność powstała przeciwko bolszewikom.

TOSAMO PISMO donosi z Londynu, że wojska gen. Żeligowskiego przeszły granicę litewską i zaatakowały miasto w strefie neutralnej.

CHRISTIAN SCIENCE MONITOR donosi, że Polacy zaapelowali do ligi narodów o pomoc dla żydowskich uchodźców z Galicji, znajdujących się obecnie w Austrii.

EVE. POST zamieszcza artykuł o rekonstrukcji Polski i o stosunkach we Wschodniej Europie, do którego to artykułu materiał został zaczerpnięty u Polskiej Izby Handlowej.

EVE. POST donosi z Genewy, że Czechosłowacja czyni przygotowania do zniesienia wszelkich ograniczeń handlowych i do zaprowadzenia wolnego handlu.

TIMES donosi z Berlina o komunistycznych zaburzeniach w Niemczech, gdzie przywódcami ma być wielu Rosjan.

HERALD donosi z Berlina, że Niemcy obawiają się, że aljanci zajmą zbroje należące do rządowego banku niemieckiego.

EVE. POST donosi, w korespondencji B.F. Kospoth'a z Genewy, że aljanci spodziewają się, że Stany Zjednoczone przyłączą się wkrótce do ligi. Ażeby to osiągnąć godzą się aljanci na wszelkie poprawki i zmiany w statucie ligi, uważają jednak, że proponowane "stowarzyszenie narodów" nie jest odpowiednim do zastąpienia ligi.

DEARBORN INDEPENDENT powołując się na N. Sokolowa, żydowskiego korespondenta w Paryżu, tłumaczy dlaczego na powiedzeniu ligi narodów nie poruszano kwestji żydowsko-polskiej. Oto komitet żydowski, jaki się udał do Genewy miał za cel między innymi postarać się o "prawa mniejszości" w tych krajach, gdzie one nie zostały jeszcze przyznane. To zostało osiągnięte gdyż liga przyjęła za konieczny warunek przyjęcia do swego grona, żeby prawa mniejszości, czyli "specjalne prawa żydowskie" zostały przez dane państwo przyjęte.

J.A.

RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU
z dnia 27-go i 28-go marca, 1921r.

TRIBUNE w korespondencji R. Courney'a donosi z Paryża, że aljanci planują zatrzymać międzynarodową kontrolę nad Górnym Śląskiem a sumy uzyskane za sprzedaż dobytego węgla oddać komisji odszkodowania. Po pięciu latach - jak proponują - "aljanci mogliby ofiarować Niemcom nowy plebiscyt, gdyż w tym czasie byłoby rzeczą łatwiejszą zdecydować o ostatecznej przynależności tego spornego terytorjum!"

STAATS-ZTG zamieszcza artykuł Mellenthin'a, że statystyka czy wynik głosowania na Górnym Śląsku o jego przynależności jeszcze nie stanowi, ale wyższość cywilizacji. Zdaniem autora Niemcy mają do Śląska niezaprzeczalne prawo jako kulturtraegerzy w tej okolicy.

PUBLIC LEDGER zamieszcza korespondencję B.F. Kospoth z Genewy, że walka między Leninem i Trockim skończy się ostateczną wygraną Trockiego, który widzi, że życie sowietom można przedłużyć tylko ofensywą skierowaną przeciw Rumunii i Polsce.

TIMES zamieszcza dwie depesze Associated Press. W jednej z Rewlu podaje słowa Lenina, że Rosja ma obecnie na eksport towarów za 500 mil. dolarów. W drugiej z Helsingforsu donosi, że dzienniki bolszewickie wychodzące w Rosji zamieszczają apel, wzywający przeciwników bolszewickich do powrotu do kraju celem wzięcia udziału w rekonstrukcji kraju.

WORLD zamieszcza depeszę Associated Press z Helsingforsu, że Litwinow został naznaczony posłem do Stanów Zjednoczonych w miejsce Martensa.

TOSAMO PISMO zamieszcza korespondencję M. Farbman'a z Rygi, że zdaniem Lenina spokojną rewolucję można utrzymać w Rosji jedynie pod warunkiem, jeżeli wybuchną rewolucje w sąsiednich krajach, albo też jeżeli będzie zupełna harmonia między proletariatem a większością chłopską. Dotychczas żaden z tych warunków nie został spełniony i dlatego trzeba będzie zawrzeć pewien kompromis i odstąpić od dotychczasowych zasad.

Wszystkie dzienniki, z wyjątkiem socjalistycznego CALL, piszą się w zupełności na stanowisko rządu amerykańskiego, co do nawiązania stosunków handlowych z Rosją. Jedynie CALL jest pod wrażeniem, że przyjdzie niedługo do bliższych rokowań, które zakończą się nawiązaniem stosunków.

TRIBUNE donosi z Pekinu, że republika Syberyjska zwróciła się do rządu Stanów Zjednoczonych o nawiązanie stosunków handlowych.

TIMES donosi z Berna, że rząd szwajcarski zgodził się na przedłużenie dnia roboczego z 48 godzin na 52.

TIMES donosi z Waszyngtonu, że departament stanu powiadomił kierowników wszystkich placówek dyplomatycznych, że do 1-go lipca będą musieli oddalić wszystkich pracowników nieamerykanów. Ostatnie zarządzenie przewiduje, że wydatki na pensje przeznaczone są wyłącznie dla amerykańskich urzędników. EVE. POST zamieszcza w tej sprawie depeszę z Paryża i Rzymu, że chociaż tamtejsze amerykańskie ambasady zatrudniały obcokrajowców, to jednak ci nie mieli zupełnie przystępu do jakichkolwiek tajnych dokumentów.

TIMES donosi o wydaniu książki James A. Roy'a: "POLE AND CZECH IN SILESIA"

HERALD donosi z Pragi, że Czechosłowacja znajduje się w ciężkim położeniu ekonomicznym i politycznym. Niebezpieczeństwo komunistyczne coraz bardziej poczyną tam zagrażać, a mienicy, słowacy i węgry zaczynają wysuwać swoje żądania polityczne. Brak przytem surowców i żywności.

TIMES zamieszcza artykuł Lud. Ehrlicha p.t.: "Polska Konstytucja", materiał do którego został zaczerpnięty z Pol. Biura Prasowego.

TOSAMO PISMO donosi z Wiednia, że przedstawiciele Anglii i Francji powiadomili rząd rumuński, że aljanci życzyliby sobie, żeby Rumunja wystąpiła wspólnie z aljantami przeciwko Niemcom albo przez zerwanie stosunków handlowych z nimi, albo przez obłożenie niemieckich towarów cłem wysokości 50%. Minister rumuński oświadczył, że rząd gotów jest zastosować się do tego życzenia choćby natychmiast.

TRIBUNE zamieszcza depeszę Associated Press z Waszyngtonu, że tutejsze koła rządowe po zbadaniu treści francusko-polskiego przymierza przyszły do przekonania, że jest to najściślejszy pakt jaki został zawarty od czasu zawieszenia broni, wiążący losy obu krajów na długi czas.

J.A.

- 2 -

RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU

z dnia 29-go marca, 1921r.

CHICAGO TRIBUNE zamieszcza korespondencję H. Wales'a z Paryża, że tartejszy Matin drukuje artykuł pułk. Roberta R. McCormick'a w którym tenże domaga się lepszego porozumienia między Stanami Zjednoczonymi a Francją za pośrednictwem dzienników, które charakteryzuje jako współczesną demokratyczną dyplomację. Rozwój suwerenności narodu amerykańskiego nie pozwala na reprezentowanie go przez jednostki, czy nawet całe delegacje, -- dowodem wynik ostatnich wyborów prezydenckich. Przy pomocy kabli, telegrafu iskrowego it.d. "francuskie i amerykańskie dzienniki muszą stać się współczesnymi rzecznikami wzajemnego porozumienia między oboma narodami."

EVE. POST zamieszcza korespondencję A. Ruhla poświęconą Naczelnikowi Piłsudskiemu.

TRIBUNE donosi w korespondencji R. Courtney'a z Paryża, że liga narodów rozpatruje obecnie propozycję by zakazać dalszego drukowania banknotów w Austrii, by obciążyć wydatki państwowe i ustalić wartość korony.

EVE. POST zamieszcza korespondencję S. B. Conger'a z Berlina, że kary nałożone na Niemcy za niewypełnienie warunków dotyczących odszkodowania wojennego dotknęły bardzo państwo niemieckie. Eksport zagraniczny znacznie się zmniejszył a bezrobocie wzrasta.

TOSAMO PISMO zamieszcza depeszę Associated Press z Tokio, że Wschodnia Syberja stara się uzyskać uznanie u Stanów Zjednoczonych, Japonji i Chin.

BOSTON EVE. TRANSCRIPT zamieszcza artykuł pułk. E.M. House'a, że aljanci popełnili błąd w r. 1917, kiedy to chcieli przez użycie siły obalić rosyjskich bolszewików. Polityka ta tylko wzmacniła bolszewików. Obecnie kwestja stosunków handlowych z bolszewicką Rosją jest

sprawą najważniejszą.

TIMES donosi z Londynu, że niezależna Partja Pracy 521 głosami przeciw 97 oświadczyła się przeciwko przynależności do Trzeciej Międzynarodówki.

TOSAMO PISMO zamieszcza depeszę Associated Press z Helsingforsu, że bolszewicy nie są zrażeni odpowiedzią Hughes'a i że będą się w dalszym ciągu starali o nawiązanie stosunków handlowych. Lenin ma się obecnie zwrócić do businessmen'ów amerykańskich a rząd sowiecki sowiecki gotów stać się kapitalistycznym za względów handlowych.

Eve. POST omawia w edytorjale kwestję rozbrojenia, którą uważa za sprawę praktycznego znaczenia. Jedynie może być pytanie co do sposobów praktycznego znaczenia. Stany Zjednoczone - zdaniem redakcji - powinny dać przykład, a nie oglądać się na inne państwa.

J.A.

RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU
z dnia 30-marca.

EVE. POST zamieszcza korespondencję M. Sullivan'a, że obecnie imigracja znajduje się pod mniejszą kontrolą niż w poprzednio. Podczas wojny kongres uchwalił, że każdy imigrant do Stanów Zjednoczonych musi mieć paszport wizowany przez amerykańskiego konsula w miejscu swego wyjazdu. Prawo to miało poddać pewnej kontroli imigrację do czasu, aż przyjdzie do rewizji praw dotyczących imigracji. Kongres uchwalił wprawdzie tuż przed swoim rozwiązaniem nowe prawo ograniczające ~~xxxx~~ znacznie imigrację, ale prezydent Wilson go nie podpisał i nie weszło ono w życie. Kongres zaś zniósł wszelkie wojenne zarządzenia i stąd zachodzi pytanie, oddane do rozstrzygnięcia generalnemu prokuratorowi, czy wizowanie paszportów zostało tym sposobem zniesione.

TIMES zamieszcza z Genewy depeszę Associated Press, że Niemcy po raz wtóry zaprotestowali u ligi narodów przeciwko zajęciu części ich kraju przez aliantów.

HERALD donosi z Londynu, że Niemcy wysłali z powrotem swych posłów do Londynu i Paryża. Kwestja odszkodowań przeciąga się zapewne aż do 1-go maja.

TOSANO PISMO donosi w korespondencji kap. Fr. McCullagh z Rewlu, że bolszewicki rząd rosyjski nie chce się zgodzić na zawarcie przymierza handlowego z Japonją dopóki ta okupować będzie wschodnie wybrzeże Syberji.

TRIBUNE /również i TIMES/ zamieszcza wiadomość, że wielu rzekomych rabinów wydawało recepty dla żydów na wino i robiło na tem wielkie interesa. Mimo prohibicji ma każda żydowska rodzina pozwolenie zakupienia w przeciągu roku 10 galów wina dla celów religijnych. Rząd skonfiskował w jednym składzie wino wartości \$300,000. W Buffalo zaarrestowano żonę rabina za sprzedaż wina bez wykazania się strony z posiadania recepty.

TRIBUNE zamieszcza wiadomość, że dywizja armji bolszewickiej przyłączyła się do rebeljantów w Mińsku, gdzie utworzono białoruską republikę demokratyczną.

GLOBE omawia w edytorjale artykuł Stef. Lauzanne w Matinie cytujący z niemieckiego budżetu wydatku i stwierdzający, że Niemcy mogą zapłacić odszkodowanie wojenne, Uważając wartość obecną marki niemieckiej i jej siłę kupna Niemcy wydają na same cele wojskowe 150 mil. dolarów. Dlatego to - konkluduje redakcja - francuzi muszą napierać na Niemcy o wypłatę odszkodowań wojennych a jedynym sprawdzianem możliwości wypłat jest zajęcie terytorjum niemieckiego.

J.A.

RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU
z dnia 31-go marca, 1921r.

SUN zamieszcza depeszę z Waszyngtonu, że rezolucja Senatu Knox'a deklarująca pokój między Niemcami a Stanami Zjednoczonymi ma być wniesiona na pierwszej sesji następnego Kongresu.

EVE. POST zamieszcza wiadomość, że żydzi gorąco protestują przeciwko skonfiskowaniu sakramentalnego wina dla żydów. TIMES donosi, że generalny prokurator zażądał w tej sprawie szczegółowego raportu.

WORLD donosi z Waszyngtonu, że konsul amerykański przydzielony do jednego z miast meksykańskich donosi, że obecnie w jego okręgu konsularnym zaczęli poważnie konkurować z towarami amerykańskimi.

HERALD donosi z Londynu, że Trocki zamierza wystawić nową czteromiljonową armję nad granicą PPolski i Rumunji

TOSAMC PISMO donosi z Waszyngtonu, że Francja oświadczyła gotowość kooperowania ze Stanami Zjednoczonymi w celu utrwalenia światowego pokoju. Oświadczenie takie złożył Hardingowi w imieniu Francji poseł Viviani którego celem ma być uzyskanie gwarancji ze strony Ameryki na wypadek przyszłej agresji ze strony Niemiec. Francja nie stara się wciągnąć Stanów Zjednoczonych do ligi narodów wbrew ich woli, ale zgodzi się na przyjęcie innej podstawy pokoju, jeżeli tak Stany Zjednoczone zyczyć sobie będą.

TRIBUNE omawia tę sprawę w korespondencji C. Fielda, który twierdzi, że Viviani ma dwie misje. Jedną, by zapobiedz bezwłocznemu zawarciu pokoju między Stanami Zjednoczonymi a Niemcami, -- i drugą, by wy badać opinie tutejszą w sprawie ligi narodów, i pod jakim warunkiem Ameryka zgodziłaby się na uznanie pokoju wersalskiego ze stowarzyszeniem narodów w miejsce wilsonowskiej ligi narodów.

CHRISTIAN SCIENCE MONITOR pisze z Londynu o ekonomicznej wartości Śląska, który jest nieodzownie potrzebny Polsce, do jej ekonomicznej niepodległości. Jeszcze przed wojną Śląsk należał ekonomicznie raczej do Galicji i Królestwa Polskiego. Po przyłączeniu zaś Poznańskiego i Prus Zachodnich do Polski, Śląsk tem bardziej należy ekonomicznie do Polski.

J.A.

RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU
z dnia 1-go kwietnia, 1921r.

LOUISVILLE COURIER JOURNAL omawia w edytorjale nową Palestynę do której jadą żydzi ze wszystkich stron, gdyż warunki po wojnie są tam o wiele korzystniejsze jak przed wojną. Konkluduje jednak redakcja, że żydzi ze Stanów Zjednoczonych tam nie pojedą, bo są oni czynnikiem twórczym /achieving/ a nie czemś spokojnie nie ustalonym.

PUBLIC LEDGER donosi, że ze względu na bliskość świąt żydowskich biuro urzędnika prohibicyjnego zasypane jest podaniami o pozwolenie na zakupno wina. Podaje przytem dziennik stytykę żydów. I tak New York ma półtora miliona żydów, Warszawa 350,000, Chicago 225,000. Koła żydowskie są tego przekonania, że nowy census da Philadelphji trzecie miejsce do ilości żydów.

TIMES w korespondencji Ed. L. James'a donosi z Paryża, że Francja sprzeciwi się powrotowi Karola na tron węgierski. Tosamo pismo zamieszcza depeszę Associated Press z Bułapesztu, że Rumunja, Jugosławja i Czechosławja wniosły wspólny protest przeciwko przywróceniu tronu Karolowi.

EVE. POST w depeszy Associated Press donosi z Helsinforu, że bolszewicy zamierzają oddać chłopom ziemię na 9-letnią dzierżawę i w tym czasie nie ma być podziałów ziemi.

TIMES donosi w korespondencji Ed. L. James'a z Paryża, że Niemcy odmówili wprowadzenia w życie dalszego rozbiorzenia, jak tego wymagał traktat pokojowy, i co mieli uczynić do dnia 1-go kwietnia.

HERALD donosi, że farmerzy z południowych stanów wysłali do Czech 5 tysięcy bali bawełny. Następnie co miesiąc będzie wysyłać 10 tysięcy bali.

WORLD omawia w edytorjale "pokój, który nie jest pokojem". Twierdzi że chińskim murem odgrodzić się niepodobna, zwraca uwagę, że amerykańscy farmerzy znajdują się w bardzo ciężkim położeniu, że 3 miliony ludzi jest bez pracy, że koleje toczą się w przepaść bankructwa, że przemysł i handel jest bardzo ciężko dotknięty, -- a to wszystko dlatego, że handel amerykański jest nierozzerwalnie związany z handlem europejskim. Wyraża przypuszczenie, że jeżeliby Stany Zjednoczone ratyfikowały traktat wersalski przed półtora rokiem, to prawdopodobnie pokój w Europie byłby już utrwalony i świat cały znajdowałby się na drodze rekonstrukcji. Kiedy bowiem ~~rozstrzygnięciem~~ najzasobniejsze i najpotężniejsze państwo z byłych państw wojujących nie chce zagwarantować pokoju uzyskanego takimi kosztami, to droga stoi otworem do chaosu i ten staje się powszechnym. W Europie, zdaniem redakcji, pokoju nie będzie dopóki Stany Zjednoczone nie wezmą na siebie odpowiedzialności i dopóty nie będzie "prosperity" dla narodu amerykańskiego, dopóki Europa nie zacznie lepiej oddychać. Naród amerykański płaci obecnie olbrzymią cenę za partyjną politykę względem traktatu wersalskiego. I nie może korzystać z korzyści światowego pokoju dopóki nie weźmie na siebie części odpowiedzialności za ten pokój światowy.

J.A.

RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU
Za czas od 16-go do 22-go lutego, 1921r.
/PRZEGLĄD PRASY POLSKIEJ W AMERYCE./

Przewodnik KATOLICKI /z dnia 2/2/1921./ w uwagach redakcyjnych powraca do starej sprawy nadania medalu K.O.N. przez Naczelnika Piłsudskiego i pisze w ten sposób: "W gazetach w Polsce publiczność porusza kwestję: dlaczego Piłsudski zdrajcom ojczyzny w Ameryce, co trzymali z Niemcami i Austriakami przysłał medale i jakim prawem ci zdrajcy, koniowcy i socjaliści mieli prawo przemawiać w imieniu wszystkich uczciwych, patriotycznych Polaków w Ameryce. Łatwa odpowiedź i odkryte przyczyny. "Swoją swego zdaleka poznaje" - każdy zdrajca pochodzi z jakiegoś narodu i łamie prawo całego narodu, zatem taki myśli, że ma prawo w imieniu narodu przemawiać i wolno mu tu łamać prawo reprezentacji całego narodu."

DZIENNIK DLA WSZYSTKICH /dnia 13/2/1921./ w wiadomości o przyjeździe Paderewskiego do Ameryki między innymi pisze; iż Amerykański Komitet Obrony Polski z pod No. 40 West 40 w Nowym Yorku, rozesłał do pism amerykańskich cyrkularz w języku angielskim w którym zamieszczono długi życiorys Paderewskiego reklamując go przytem jako największego męża Polski, któremu Polska powstanie swe zawdzięcza. Komunikat ten - mówi red. - wydaje się być zredagowany ręką Smulskiego lub innych jego pomocników. Za pieniądze ludu polskiego - kończy red. - Wydziałowa zgraja robi reklamę mistrzowi który niedołęstwem swoim, przesadzonymi ambicjami i zupełną nieudolnością polityczną kompromituje i krzywdzi Polskę."

NOWY ŚWIAT /z dnia 13-2-1921r./ w artykule p.t. "Panie Smulski, kto jest Kotula, któremu pan dał \$25,000" pisze, iż w "Robotniku" warszawskim ukazał się artykuł krytykujący gospodarkę Wydziału Narodowego w Ameryce, w którym dla poparcia zarzutów zamieszczono również sprawozdanie finansowe Wydziału, w którym znajduje się również pozycja 25 tysięcy dol., które Wydział miał rzekomo wypłacić księdzu Kotuli. W odpowiedzi na ten artykuł, ksiądz Kotula wystosował do red. Robotnika list, w którym zaprzecza kategorycznie jakoby kiedykolwiek otrzymał jakie pieniądze od Wydziału Narodowego, lub od p. Smulskiego. Sprawa ta mówi red. "Nowego Świata" - musi być wyjaśniona i p. Smulski musi to zrobić bez zwłoki. Wychodźstwo musi mieć dowody gdzie i komu dawane są pieniądze zbierane od ludu na biednych i głodnych w Polsce. Winien to p. Smulski zrobić - kończy red. - bez oczekiwania w porcie nowojorskim na Paderewskiego, aby znowu wyciągnął go z kłopotu, jak to było w Detroit, w sprawie przesyłek pieniędzy do kraju."

ROBOTNIK POLSKI /z dnia 13-2-1921r./ w "Panoramie tygodniowej ze spraw Wychodźstwa" między innymi o mającym się odbyć sejmie Wydziału Narodowego w Pittsburgu pisze, iż sejm ten jest tylko karykatura i rozmyślnym ubliżeniem warszawskiemu Sejmowi. Dalej autor pisze, iż Wydział Narodowy psuje kampanję hooverowską wśród Polonji, ponieważ Wydział uzurpował i uzurpuje sobie w tym kierunku reprezentację. Na szczęście, że emigracja coraz bardziej nabiera zaufania do konsulatów i tam przesyła datki na Polskę, a dowodem tego sprawozdania konsulatów. Sam nowojorski konsulat - mówi red. - wykazuje co dwa tygodnie od 10 do 15 tysięcy dolarów, a chicagowski konsulat, który tak ciekawie a podle jest zwalczany w swych pracach narodowych przez Wydział Narodowy, za ostatnie pięć miesięcy wykazał sumę składek na blisko 35 tysięcy dol.

NEW YORKSKI KURJER NARODOWY /z dnia 14-2-21r./ w artykule redakcyjnym p.t. "Brzydki to ptak..." pisze pod adresem różnych gości z kraju kilka uwag z powodu, że wielu z tych gości publicznie na wiecach i zgromadzeniach potępia rząd polski zarzucając mu niedołęstwo, bezsilność i wiele innych rzeczy. Protestujemy - mówi red. - przeciwko takiemu wieszaniu psów na Polsce. My wiemy czego dokonał naród polski w ostatnich dwóch latach i podziwiamy tę jego energję i pracę w kierunku odbudowy państwa. Nie pragniemy tu - kończy red. - takich gości z kraju, którzy takie brzydkie informacje o Polsce wydają. Ci niech pamiętają, że "Brzydki to

ptak co własne gniazdo kala" i że "Do czasu dzban wodę nosi."

DZIENNIK NARODOWY / zdnia 14-2-1921. / zamieścił artykuł p.t. "Trzeci niefortunny występ Konsula Z. Nowickiego" w którym redakcja zarzuca konsulowi, iż krzewi zasady socjalizmu i idee rewolucyjne, iż występuje przeciw religji rzymsko-katodickiej a w szczególności przeciw księżom polskim i szkołom parafjalnym, dalej, że konsul Nowicki ponożył godność konsula udając, się na wiec robotniczy zwołany w celu zaprotestowania przeciw zamianom właścicieli rzeźaln zniżenia płac robotnikom i że przemawiał na tym wiecu. Dalej redakcja zarzuca konsulowi Nowickiemu, iż przemawiając na wiecu urządzonym przez grupę "Chicago Society" agitował na rzecz Naczelnika Piłsudskiego i socjalistów polskich, i że porównał Naczelnika Piłsudskiego z Kościuszką, co mówi red. - jest obelgą tak dla bohatera Kościuszki jak i dla narodu. Piłsudskiego działalność w czasie wojny - konczy red. - jest dobrze znana i wiemy dobrze jaki stosunek łączył go z Niemcami a są też dokumenty sprzedajności partji socjalistycznej na rzecz Prus i Austrii. P. Konsul Nowicki - mówi red. - widocznie nie chce pracować bezpartyjnie, ale jako urzędnik państwowy pracuje jako agitator ~~znęca~~ stronnictwa socjalistycznego, a na to nie pozwolimy!"

DZIENNIK ZWIAZKOWY / zdnia 15-2-1921r. / podaje wiadomość, iż do Chicago przybywa generał Z. Brynk, attache militarny przy poselstwie polskim w Washingtonie. Przybywa on - mówi red. - w celu przemawiania na czterech wiecach Tow. Polsko-Amerykańskiej Zeglugi Morskiej, 206 Broadway, an których to wiecach sprzedawane będą akcje tegoż Towarzystwa.

KURJER POLSKI / zdnia 15-2-1921r. / zamieścił artykuł w sprawie Gdańska, w którym redakcja pisze, iż jakkolwiek sprawa portu gdańskiego jest dla Polski najważniejszą rzeczą od której zależy przyszły rozwój państwa polskiego, to jednak rząd polski, zarówno i opinja publiczna w Polsce przykładają małą wagę do tej sprawy i traktuje ją bardzo powierzchownie. Ludziom - mówi red. - którym rząd powierzył załatwienie sprawy Gdańska, brak jest odpowiedniej w tym kierunku wiedzy, pilności i dokładności. Tym - pisze red. - grzeszy pan Paderewski a także i pan Biesiadecki. Rząd traktuje rzecz tę opieszale a sejm również nie interesuje się wiele, bo nawet dotychczas nie poddano w sejmie ani razu rozpatrzenia działalności Paderewskiego i Biesiadeckiego.

NAROD POLSKI / zdnia 16-2-1921r. / w artykule "Echa pożyczki polskiej" pisze, iż firma Peoples Trading Corporation, która zajmowała się przeprowadzaniem pożyczki polskiej w Ameryce, wystąpiła z żądaniem wypłacenia jej przez rząd polski sumy 2 i pół miliona tytułem komisowego od tej pożyczki. Żądanie to - mówi red. - jest zupełnie bezpodstawne, ponieważ pożyczka którą ta firma przeprowadzała zrobiła kompletne fiasko i zamiast 250 milionów, zebrano zaledwie 17 milionów i od tej sumy firma ta dostała swoje należne komisowe w sumie 850 tysięcy dol. Ale firma ta nie zadawała się tym i żąda 2 i pół miliona. Gdy się o tym dowiedział prezes Zjednoczenia Rzymsko-Polsko-Katolickiego / Narod Polski jest organem Zjednoczenia / napisał list do ministra skarbu Steczkowskiego, protestujący przeciw temu, aby rząd polski wypłacił żadaną przez tę firmę sumę. Podobny list wysłano również do posła Lubomirskiego, który z przyjemnością trzeba zaznaczyć - pisze red. - jest również przeciwny wypłaceniu tych pieniędzy firmie Rozenbauma.

DZIENNIK LUDOWY / zdnia 16-2-1921r. / z powodu antypolskiego artykułu, napisanego przez profesora Jamesa A. Honei a zamieszczonego w radykalnym ale poczytnym tygodniku amerykańskim "The Nation" p.t. "Jak długo Polska będzie istnieć?" zamieszcza artykuł w którym redakcja odpowiada temu profesorowi zbijając kolejno jego fałszywe zarzuty pod adresem rządu, jakoteż fałszywe informacje o stosunkach w Polsce w ogóle. Artykuł ten - mówi red. - jest wyrazem antypolskiej propagandy uprawianej tu w Ameryce od dłuższego czasu.

STRAŻ / z dnia 17-2-1921r. / organ Polsko-Narodowego kościoła w Ameryce. / zamieszcza list biskupa F. Hodura wystosowany do wszystkich wyznawców tego Kościoła, w którym podaje on do wiadomości, iż czwarty, zwyczajny Synod tegoż Kościoła odbędzie się w mieście Scranton, stanie Pennsylvania, w dniach 7, 8, 9, i 10 czerwca bieżącego roku.

DZIENNIK POLSKI / z dnia 17-2-1921 / zamieścił artykuł p.t. "Osądźcie sami" w którym redakcja poddaje ostrej krytyce artykuł, który ukazał się na łamach "Dziennika Narodowego" a w którym red. tegoż pisma twierdzi, iż porównanie Naczelnika Piłsudskiego z Naczelnikiem ~~Piłsudskim~~ Kościuszką, przez konsula Nowickiego w Chicago w jego mowie na wiecu publicznym jest obelgą dla bochatera Kościuszki jak również obelgą dla narodu. Jest to - mówi red. - tak bezczelny i obrażający atak na Naczelnika Piłsudskiego a zarazem konsula jeneralnego Nowickiego, iż sprost nie chce się wierzyć, że podobny artykuł przeciw obecnemu Naczelnikowi Polski, którego cześć i szanuje cała Polska, mógł wyjść z pod pióra polaka.

STRAŻ / z dnia 17-2-1921r. / w artykule "W jakim celu przyjechał Paderewski?", redakcja pisze, iż prawica w kraju chcąc sobie zapewnić kontrolę nad ludem przy nadchodzących wyborach wiosennych potrzebuje pieniędzy i po te pieniądze przyjechał wysłannik tej partji p. Paderewski. Polski chłop - pisze red. - ma dać środki do opanowania w Polsce robotnika i chłopaka przez panów i księży".

POLONJA / z dnia 17-2-1921r. / występuje również w obronie Naczelnika Piłsudskiego i konsula jeneralnego Nowickiego, których zaatakowała redakcja "Dziennika Narodowego", z powodu porównania Piłsudskiego z Kościuszką, przez konsula Nowickiego. Redakcja "Polonji" / pismo należące do obozu klerykalnego / mówi, iż napadnięty przez Dz. Narodowy, Konsul Nowicki jest człowiekiem bardzo uczciwym i taktownym i zasługującym na szacunek i my tu w Chicago szczerzyć się winniśmy, że rząd polski przysłał nam tu takiego konsula.

DZIENNIK ZWIAZKOWY / z dnia 19-2-1921. / zamieścił artykuł w języku angielskim pióra Jana Weddy w którym autor odpowiada na artykuł anty-polski który ukazał się w tygodniku amerykańskim "The Nation", pt. "How Long Will Poland Last". P. Wedda w dobitny ale przyzwoity sposób wykazuje autorowi tego oszczerczego artykułu, jak mylnie są jego zapatrywania na sprawę polską i przytem przeciwstawia on także artykuł pułkownika House, w którym tenże wyraża się o Polsce z największym uznaniem i podziwem.

DZIENNIK NARODOWY / z dnia 19-2-1921r. / zamieszcza przedruk artykułu, który ukazał się w dzienniku "Trybuna Codzienna" w Detroit w którym red. "Trybuny" omawia stosunek prasy lewicowej do Paderewskiego twierdząc, iż prasa ta zajmuje wobec Paderewskiego wielce nieuczciwe i niesprawiedliwe stanowisko. Za przykład mówi red. - weźmy sprawę obiadu który Paderewski wydał dla dyplomatów aljanckich w Genewie, który to obiad wywołał takie wielkie oburzenie w prasie lewicowej. Natomiast - mówi red. - kiedy Piłsudski podczas swego pobytu w Paryżu wydał wystawny obiad w hotelu Crillon, to prasa lewicowa ani słówkiem nie wyrzuciła Piłsudskiemu rozrzutności i trwonienia pieniędzy w czasie kiedy setki sierot mrze z głodu. Dlaczego prasa lewicowa - kończy redaktor - nie stosuje takiej samej miarki wobec obojgu, tak Piłsudskiego jak i Paderewskiego?"

DZIENNIK ZWIAZKOWY / z dnia 21-2-1921. / w uwagach redakcyjnych pisze, iż walka o władzę w Polsce a właściwie o władzę naczelną, czyli o prezydenturę, która toczy się w prasie polskiej w Polsce i tu na Wychodztwie, przeniosła się już i do prasy amerykańskiej. Ostatnio ukazał się na ten temat artykuł pod nagłówkiem "Paderewski to fight Car didancy of General Pilsudski" w którym - mówi red. - korespondent użyty tu jako narzędzie pisze, iż między Paderewskim a Piłsudskim istnieje wielkie nieporozumienie, że Paderewski został zignorowany w Paryżu przez Piłsudskiego, że Paderewski chce zostać prezydentem a wysywa go na kandydata partja konserwatywna i że jest on tylko rzeczni-
kiem pewnej czy pewnych klas narodu, podczas gdy Piłsudski odwołuje się do mas. Socjaliści - mówi red. - którzy boją się porozumienia Paderewskiego z Piłsudskim, starają się wykopać jak największą przepaść między nimi, stąd też, - mówi red. - jesteśmy świadkami nagonki na Paderewskiego.

RAPORT BIURA PRASOWEGO /w Nowym Yorku/ ZA CZAS OD
23-go lutego do 1-go marca.
Przegląd Prasy Polskiej w Ameryce.

WIADOMOSCI CODZIENNE z dnia 21-2-1921, w uwagach redakcyjnych piszą: "Głośny aferzysta Setmajer z Chicago, który w tych dniach powrócił z Polski do Stanów Zjed. piastuje ponoć z poręki pani Heleny Paderewskiej urząd konwojenta i delegata Urzędu Emigracyjnego."

W tych samych uwagach red. "WIAD. CODZ." zwraca uwagę na fakt, iż pewni działacze z ramienia Wydziału Narodowego na publicznych zebraniach zohydza reprezentantów Rządu polskiego. W pewnej osadzie - mówi red.- pewien taki obwieś, oświadczył, że "przysłano nam tu złodziei i bandytów na konsulów i urzędników konsularnych, którzy mieszają się w nieswoje sprawy, przesyłając pieniądze tu zebrane do Polski".

DZIENNIK LUDOWY z dnia 21-2-1921, podaje wiadomość, że znakomita artystka dramatyczna Janina Szyliżanka wkrótce przybędzie do Stanów Zjednoczonych dla odbycia tury artystycznej.

WIADOMOSCI CODZIENNE z dnia 22-2-1921, zamieszczają artykuł p.t. "Traktat z Francją", pióra profesora Siemiradzkiego. Autor omawia traktat polsko-francuski zawarty w Paryżu i wylicza możliwe korzyści płynące z tego traktatu, zwłaszcza na wypadek wojny Polski z Rosją, względem której tak Polska jak i Francja mają wolną rękę działania ponieważ Rosja nie brała udziału w konferencji pokojowej w Paryżu ani też nie należy do Ligi Narodów. Natomiast, zdaniem autora - traktat polsko-francuski napotyka wielkie trudności odnośnie do stanowiska Polski względem Niemiec na wypadek wojny francusko-niemieckiej i vice versa a to dlatego, że Polska w tym wypadku powinna zająć wszystkie ziemie polskie aż do granicy z roku 1772 a także Śląsk i Mazury nie krępując się postanowieniami wersalskiego traktatu. Taki jednak krok - kończy autor - wywołałby zatarę z członkami aliansu i całą ligą narodów, no ale dyplomaci polscy i francuscy muszą tu sobie radzić jakos, aby załatwić te sprawy jak najlepiej dla obu krajów.

DZIENNIK NARODOWY z dnia 23-2-1921, w korespondencji z Pittsburga gdzie odbywa się sejm Wydziału Narodowego, zamieszcza przedruk depesz jakie nadeszły do sejmu od premiera Witosza, od marszałka sejmu polskiego Trąpczyńskiego, od posłów Zjednoczenia Narodowego i z Watykanu od Ks. K. Skirmunta, radcy poselstwa przy Watykanie. Premier Witos w depeszy swej podnosi zasługi Wychodźstwa polskiego w Ameryce względem Ojczyzny zwłaszcza w okresie walk o niepodległość narodu jakoteż i obecnie w okresie odbudowy Polski, ale jednocześnie wzywa on Wychodźstwo do jedności i współpracy i zaprzestania dotychczasowych walk partyjnych, które kompromitują nas wobec obcych. "Tylko miłością wzajemną i współpracą wszystkich obywateli polskich, Naród społeczeńić może" - oto jedyna prawda, która wytyczną nam być winna - kończy premier Witos.

WIADOMOSCI CODZIENNE z dnia 23-2-1921, piszą, iż wice-minister skarbu Rybarski powierzył p. Smulskiemu przeprowadzenie drugiej pożyczki polskiej w Ameryce, ale pod warunkiem, że funkcje te spełniać będzie jako bankier, a nie jako prezes Wydziału Narodowego, na co p. Smulski się zgodził.

DZIENNIK ZWIĄZKOWY z dnia 23-2-1921, w artykule "Co mówi Paderewski o sprawach polskich i Piłsudskim", zamieszcza przedruk wywiadu Paderewskiego, jaki ukazał się w prasie amerykańskiej, przyczem silnie podkreśla opinię Paderewskiego o Naczelniku Piłsudskim, wyrażoną reporterowi dziennika amerykańskiego "World". Według tegoż dziennika, Paderewski zapytany o opinię o Piłsudskim odpowiedział, że "jest to z pewnością wielki człowiek. Każdy Polak winien mu cześć i szacunek".

Oświadczenie to - mówi red. "DZ. Zw." - jest moralnym policzkiem dla tych, którzy w zaślepieniu partyjnym nie chcą przyznać zasług ludziom z nienawidzonym przez siebie. Paderewski - kończy red. - daje przykład jak

należy pracy i wielkości ducha oddać cześć należną.

WIADOMOSCI DODZIENNE z dnia 23-2-1921, piszą, "Chodzą pogłoski, iż aljanci uznali niesprawiedliwy podział Śląska Cieszyńskiego i chcą przydzielić Polsce więcej terytorjum. Trzeba tylko trzymać Paderewskiego w Ameryce, aby temu nie przeszkodził."

NOWY ŚWIAT z dnia 24-2-1921, zamieszcza przedruk listu Heleny Dłuskiej, który ukazał się na łamach nowojorskiego "TIMES" w którym zaprzecza ona twierdzeniu prasy amerykańskiej, jakoby pani Curie-Skłodowska miała w sobie krew żydowską. Ojciec pani Skłodowskiej która jest siostrą mojej matki - pisze H. Dłuska - był profesorem uniwersytetu warszawskiego ale nie był Żydem jak to podał "New York Times", a pochodził ze starej polskiej rodziny jak również i matka pani Curie czyli moja babka, nie pochodziła ze szwedzkiej rodziny a tylko z rodziny polskiej, z domu Boguckich. Sprostowanie tych fałszywych informacji o pani Curie - mówi red. Nowego Świata, - jest bardzo na czasie i konstatujemy je z prawdziwym zadowoleniem.

DZIENNIK CHICAGOWSKI z dnia 24-2-1921, zamieszcza korespondencję z Pittsburgha, gdzie odbywają się dwa sejmy: jeden Zjednoczenia Kapłanów Polskich i drugi sejm Wydziału Narodowego. W sejmie Kapłanów Polskich uczestniczyło przeszło 300 księży. Sejm Stow. Kapłanów opowiedział się za dalszym istnieniem Wydziału Narodowego i obiecał popierać wszystkie jego poczynania.

KURJER POLSKI z dnia 25-2-1921, w korespondencji ze sejmku Wydziału Narodowego zamieszcza między innymi mowę dr. Z. Kurnikowskiego, który przybył na sejm jako zastępca posła Lubomirskiego. Wmówił swej konsuli Kurnikowski pochwalił Wychodźstwo Polskie za jego pomoc militarną, finansową i żywnościową udzieloną Polsce, jak również podniósł wydatną i owocną pracę Wydziału Narodowego a w końcu odczytał depeszę nadesłaną do sejmku przez Naczelnika Piłsudskiego, w której Naczelnik dziękuje za depeszę powitalną nadesłaną do Paryża przez Wydział Narodowy i równocześnie życzy sejmowi, by prace jego były dalszym ciągiem patriotycznej działalności, która cechuje wszystkie wystąpienia Wychodźstwa na polu narodowym."

DZIENNIK NARODOWY z dnia 25-2-1921, w korespondencji ze sejmku Wydziału Narodowego podaje, iż na sejm do Pittsburgha przybyli w charakterze gości: I. J. Paderewski, Wojciech Kossak, poseł Żakuska, poseł Dziegielelewicz, biskup pittsburski Canevan i kongresman Kleczka. W korespondencji tej podaje również mowę Paderewskiego wypowiedzianą na sejmie. Między innymi w mowie swej p. Paderewski dziękuje Wychodźstwu Polskiemu w Ameryce za jego pomoc Ojczyźnie w czasie walk o niepodległość i mówi, iż Polska w znacznej mierze zawdzięcza swą niepodległość Wychodźstwu Polskiemu zorganizowanemu w Wydziale Narodowym. Dalej p. Paderewski mówi, iż jest zwolennikiem reform społecznych w Polsce a więc i reformy rolnej, ale - mówi on - reform tych nie można wprowadzać zaraz, drogą rewolucyjną. Rząd polski obecny - mówi - robi co może, a że w Polsce jest jeszcze wiele złego, że nie wszystko idzie jakbyśmy tego pragnęli, to nie rząd winien tylko. Rząd polski potrzebuje pomocy i tę pomoc my tu w Ameryce musimy dać. Pomoc ta mówił dalej p. Paderewski - może być skuteczna tylko wtedy, gdy Wychodźstwo będzie zorganizowane i dlatego Wydział Narodowy jest konieczny dla Wychodźstwa a niezbędny dla Polski. Mowę swą p. Paderewski zakończył okrzykiem: "Niech żyje Wydział Narodowy i nasze zasłużone Wychodźstwo!"

NEW YORKSKI KURJER NARODOWY z dnia 25-2-1921, w artykule p.t. "Trochę świeżego powietrza," stawia pod adresem sejmku Wydziału Narodowego, kilka poważnych pytań i uwag. Redakcja domaga się stanowczo reorganizacji Wydziału i główny nacisk kładzie na to, by Wydział stanął na gruncie pracy dla Polski opartej nie na grafice, politykierce wariowej i partyjniactwie, ale na uczciwości i bezpartyjności, dalej, by Wydział pozbył się swego dotychczasowego prezesa pana Smulskiego, taniego politykiera, człowieka próżnego i ambitnego

NEW YORK
ARCHIVES

któremu idzie tylko o dopięcie własnych celów a nie o dobro Ojczyzny, by Wydział zajął się obroną Wychodztwa Polskiego przed wyzyskiem przez różnych łapichłopów i grafterów i wreszcie, by Wydział zaprzestął tej brudnej walki prowadzonej oddłuższego czasu przeciw konsulatowi polskiemu w Ameryce. Walka ta - mówi red. - ma swoje źródło w tem, że zmarły pierwszy konsul w Nowym Yorku, Buszczyński sprzeciwił się mianowaniu honorowych konsułów, o których mianowanie zabiegał ~~xxx~~ p. Smulski, a na których mianowanie miałyby wpływ miarodajny. Konsulowie ci byliby oddani panu Smulskiemu i kontrolowałiby głosy polskie według wskazówek p. Smulskiego, o co jemu głównie chodzi. Na szczęście mówi red. - do tego nie doszło, ale p. Smulski mści się i krzyczy, że Polska nie uznaje ofiarności Wychodztwa i odmówił mu reprezentacji. Jakiej ~~xxxxxx~~ ~~xxxxxx~~ reprezentacji? pyta się red. - przecież takiej reprezentacji jakiej domagał się p. Smulski, Wychodztwo ani nie potrzebuje, ani też nie pragnie. Tych kilka uwag - kończy red. - sejm Wydziału powinien wziąć pod rozagę i do nich się zastosować. Bo inaczej Wydział nie może liczyć na poparcie ze strony Wychodztwa.

NOWY ŚWIAT z dnia 27-2-1921 w artykule p.t. "Jak pojmuje Paderewski swoje obowiązki", pisze: "W Paryżu zebrała się Rada Wykonawcza Ligi Narodów dla rozstrzygnięcia całego szeregu ważnych a nas głównie obchodzących kwestji, jak: Gdańska, Wilna, Galicji Wschodniej i portu gdańskiego. Czy nasza delegacja mówi red. - będzie tam obecna? Czy będzie broniła naszych interesów? Nie, bo p. Paderewski, delegat do ligo wziął sobie płatny urlop i przyjechał tu do Ameryki na sejm Wydziału Narodowego, gdzie okłaskiwał mowę księdza Dzięgielewicza, w której ten wzywa do obalenia obecnego rządu w Polsce, a drugi urzędnik, pierwszy sekretarz reprezentacji Rzeczypospolitej przy Lidzie p. Strakacz również przyjechał do Pittsburgha, a szef biura reprezentacji polskiej przy Lidzie p. Wielowiejsko ożenił się i wyjechał w podróż poślubną. Oto - mówi red. - jak polska delegacja pilnuje swych obowiązków, jak dba o interesy Polski.

NOWY ŚWIAT z dnia 28-2-1921, zamieścił artykuł p.t. "Jeden front przeciw zdradzie" w którym redakcja pisze, iż ze względu na to, że na sejmie Wydziału Narodowego w Pittsburghu postanowiono rozpocząć walkę przeciwko lewicy tu na Wychodztwie a także przeciwko obecnemu rządowi polskiemu w Polsce, obowiązkiem lewicy tutejszej jest wyteńczyć wszystkie siły na zwalczanie tych zakusów ze strony reakcji. Knuje się - mówi red. - nowy zamach na rząd polski, zaprojektowano zbieranie pieniędzy na ten zamach. Pieniądze chłopów polskiego w Ameryce mają iść na obalenie rządów chłopskich, Witosa, na przywrócenie stosunków pańszczyźnianych w Polsce. Do tego lewica nie może dopuścić żadną miarą. Polska to nie Honduras lub Meksyk, aby tu na gruncie amerykańskim przygotowywano rewolucję przeciwko rządowi polskiemu. Niechaj wszędzie - kończy red. - W każdym osiedlu powstaną porcumiawcze zebrania członków lewicowych organizacji. W imię honoru Ameryki, w imię honoru Polski i w imię honoru demokracji trzeba urwać łeb hydrze.

NEW YORKSKI KURJER NARODOWY z dnia 1 marca 1921, w artykule p.t. "Co zrobił zjazd w Pittsburghu?", pisze między innymi, iż wobec tego że sejm Wydziału nie a nie nie zrobił coby wypadku na korzyść Polski i Wychodztwa, że nie zreorganizował się, że pozostaje nadal pod komendą p. Smulskiego, że Wydział nadal pozostaje partyjnym, i to bardzo, zrzeszeniem, że nie zrobił nic w kierunku obrony Wychodźców polskich przed wyzyskiem, - Kur. Nar. absolutnie nie będzie popierał Wydziału Narodowego, tak jak nie popiera również bardzo partyjnego drugiego odcłamu grupującego się przy K.O.N. Jeśli Wydział - kończy red. - pozostanie takim nadal jakim jest, to zwrócimy się z apelem do ludu polskiego, aby ani grosza nie dawał Wydziałowi a swe ofiary składał wyłącznie na ręce konsulatów polskich i Hocvera."

RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU
za czas od
PRZEGLĄD PRASY POLSKIEJ W AMERYCE.

DZIENNIK LUDOWY / z dnia 25-2-1921 / zamieścił artykuł p.t. "Polskie Przedstawicielstwo na Syberji" w którym redakcja poddaje ostrej krytyce działalność Wysokiego Komisarza hr. Rawity Ostrowskiego i jego żony, która jest delegatką Polskiego Czerwonego Krzyża. Na dowód, że działalność tej wysokiej komisji pozostawia wiele życzenia, redakcja przytacza w całości odezwę, którą wydali Polacy na Syberji, należący do różnych obozów politycznych. W odezwie tej piszą, iż pani Rawita Ostrowska, jako delegatka Czerwonego Krzyża, zaniedbuje w najwyższym stopniu swojej obowiązki, że zamiast ratować ginących od głodu i mrozu żołnierzy i dzieci polskie, pani Rawita Ostrowska zwiedzała najpierw Stany Zjednoczone, gdzie mimo nalegań ze strony Poselstwa w Waszyngtonie, by przyspieszyła swój wyjazd na Syberję nie uczyniła tego, że po przyjeździe do Japonji zamiast przybyć na Syberję, zwiedzała Japonję, podczas gdy ludność polska coraz bardziej cierpiąca, dalej, że pani Ostrowska przybywszy do Władywostoku zabawiła tam krótki czas i znowu wyjechała na zwiedzanie miast japońskich a akcja ratownicza kuleje z tego powodu, a tu głód i choroby nie czekają i zbierają coraz więcej ofiar. W komentarzu do tej odezw redakcja Dz. Lud. zwraca uwagę prasie krajowej na tę skargę wychodców polskich na Syberji.

KURJER POLSKI / z dnia 26-2-1921. / w uwagach redakcyjnych zapytuje się dlaczego to w polskich konsulatach za wyrobienie różnych dokumentów, jak paszporty, poświadczenia, itp., trzeba płać o wiele wyższe ceny, aniżeli w jakimkolwiek konsulacie obconarodowym. Co wpływa na podrożenie opłat w polskich konsulatach? Zapyta się red.- Czy za wielka liczba urzędników, czy ogromny lokal zajmowany przez konsulat, czy wydatki administracyjne? W konsulatach polskich a zwłaszcza w konsulacie chicagowskim - mówi red.- koniecznie trzeba przeprowadzić reformy w kierunku zmniejszenia wydatków więcej ekonomicznych urządzeń i.t.p., a wtedy można będzie zniżyć opłaty za różne usługi.

NEW YORKSKI KURJER NARODOWY / z dnia 27-2-1921. / w drugim artykule zatytułowanym "Słów kilka pod adresem p. Smulskiego" redakcja zapytuje się, co zdołał pan Smulski dla Wychodztwa i dla Polski i zaraz pod tym wylicza jego zasługi. Oto są jego zasługi: -mówi red.- Zwichnął pożyczkę polską w Ameryce. Walczył ze zmar. konsulem jeneralnym K. Buszczyńskim, a skutek był fatalny dla Wychodztwa, które utraciło tego prawego obywatela i pierwszorzędnego sługę Rzeczypospolitej. Podkopał zaufanie Wychodztwa do Wydziału Narodowego, ponieważ jako prezes zrobił Wydział ekspozyturą stronnictwa narodo-demokratycznego w Polsce. Nie zrobił nic w kierunku ochrony Wychodźców polskich, których rabują z grosza różni wyzyskiwacze i korporacyjni naganiacze. Z Wydziału Nar., który powinien być organizacją patriotyczną i humanitarną, zrobił agenturę polityczną, a przy tem wszystkiem zaskaniał się Paderewskim on mały mówi red. - i kiepski politykier amerykański - obok wielkiego Paderewskiego. Wychodztwo - mówi red.- drzy na myśl, że rząd polski mógłby przychylić się do żądań Smulskiego na ustanowienie honorowych konsulatów. Pan Smulski - mówi dalej red.- nie zna wychodztwa polskiego, gdyby znał, to nie rzuciłby zjadliwych uwag pod adresem premiera Witosa, który jest chłopem, a dla Wychodztwa składającego się w 95 proc z chłopów, symbolem Polski Piastowej. W końcu redakcja radzi Smulskiemu wycofać się zupełnie z życia społecznego Polonji, której nie zna, a której swoją pracą tylko szkodę przynosi.

DZIENNIK ZWIAZKOWY / z dnia 28-2-1921. / zamieszcza sprawozdanie ze sejmy Wydziału Narodowego w Pittsburgu w którym podaje między innymi wnioski: Hallerczyków

INSTITUTE
ARCHIVES
New York

i prasy stojącej przy Wydziale Narodowym, a w końcu sprawozdania zamieszcza rezolucję uchwaloną przez sejm Hallerczycy we wniosku swym, żądają by Wydział Narodowy wpłynął na Rząd Polski, by weterani tu w Ameryce mieli pierwszeństwo przy otrzymywaniu posad w konsulatach polskich a następnie by ustanowiono przy Wydziale fundusz dla invalidów w sumie najmniej 200 tysięcy dol. Prasa stojąca przy Wydziale wniosła 6 wniosków a mianowicie: 1/ By Wydział zaprzestął wydawania Okólnika a pckwitowania umieszczał w pismach. 2/ By Wydział Narodowy utworzył i uposażył sekcję propagandy celem skutecznej walki z żywiołami wywrótownymi, które chcą rozbić jedność Wychodztwa, a do tego by powołał najwybitniejsze siły dziennikarskie czy stąd czy z Polski. 3/ By Wydział utworzył ekspozyturę Wydziału w Nowym Yorku, która to ekspozytura byłaby w kontakcie z Biurem Prasowym Polskiem w Nowym Yorku, skąd mogłaby otrzymywać wiadomości z Polski i rozsyłać je prasie stojącej przy Wydziale na koszt Wydziału. 4/ By Wydział rozpoczął propagandę na wielką skalę wśród Polon i sprowadził do tego wybitne siły z Polski nie szczędząc kosztów. 5/ By Wydział zorganizował sieć tygodników polskich w stanach Nowej Anglii i subwencjonował je dostarczając im równocześnie materjału czytelnego. 6/ By Wydział Narodowy zamiast Okólnika wydawał wielki poważny miesięcznik polityczny, który byłby organem Wydziału. Dalej sprawodawca pisze, iż urządzona składowa wśród delegatów na cele narodowe przyniosła 104 tysięcy dolarów. W rezolucji przyjętej przez sejm, zebrani orzekłszy, iż Wydział Narodowy jest centralną i naczelną organizacją całego Wychodztwa, że celem Wydziału jest naczelna przedstawicielstwo i kierownictwo Wychodztwa zarówno na gruncie amerykańskim jak i w stosunku do Polski; że Wydział Narodowy jest organizacją ponad partyjną, obejmującą w sobie organizacje różne i nie mieszającą się do ich spraw wewnętrznych, że Wydział Narodowy, jako organizacja centralna nie wchodzi w kolicję z rządem w Polsce i przedstawicielami Polski w Ameryce działając jednak w granicach prawnych pozapaństwowych zupełnie samoistnie -- domagają się prawa głosu oraz swojej zasobności w myśl przyjętych dzisiaj wszędzie zasad demokratycznych. Dalej sejm wyraża hołd dla poległych w walce z bolszewikami bohaterów, wdzięczność dla Francji, wypowiada się przeciw wyrokowi ambasadorów w Spaz w dniu 22-go lutego 1920r. w sprawie podziału Śląska Cieszyńskiego, wyraża słowa uznania, czci i wdzięczności: Naczelnikowi Piłsudskiemu, Witosowi, Trąpczyńskiemu, Paderewskiemu, biskupowi Rhodemu, H. Hooverowi, prasie polskiej i Polonii w Pittsburghu.

WIADOMOSCI CODZIENNE /z dnia 2-3-1921./ komentując sejm Wydziału Narodowego mówią, iż głównym celem tego sejmiku jest obalenie rządów Piłsudskiego i Witosy, bo ksiądz Dzięgielewicz, -mówi red. - otwarcie powiedziane że jeśli drogą pokojową nie można będzie usunąć obecnego rządu, to trzeba będzie uciec się do rewolucji. A pan Paderewski - kończy red. - słuchak tego oświadczenia i dziękował z rozrzewaniem kaznodziei za poinformowanie ogółu o tym środku ratunkowym dla Polski.

NEW YORKSKI KURJER NARODOWY /z dnia 3-3-1921./ w artykule p.t. "Do tych, od których to zależy", protestuje przeciwko taktyce różnych gości z kraju, którzy przybywają tu, urządzają wiece i na tych wiecach szkalują zasłużonych dla kraju ludzi. Jedni - mówi red. - ci z lewicy szkalują Paderewskiego, inni zaś z prawicy wymyślają Naczelnikowi od bandytów zdrajców szlagosów niemieckich i.t.p. My -mówi red. - odnosimy się do tych ludzi t.j. Paderewskiego i Piłsudskiego jak i do rządu polskiego z najwyższym szacunkiem i napiętnować musimy tych partyjników. Wychodztwo polskie odnoszące się z zaufaniem do rządu ma wstręt do tego rodzaju ludzi i takiej propagandy nie pragnie. Polecamy -kończy red. - te nasze spostrzeżenia uwadze czynników w Polsce, od których ta sprawa zależy.

NOWY ŚWIAT /z dnia 3-3-1921./ zamieszcza artykuł p.t. "Polszewja czarna przy robocie" w którym redaktor zwraca uwagę na nowy wygłoszony na sejmie Wydziału

Narodowego w Pittsburgu przez posła Zakuskę i księdza Dziegielowicza, w których jak mówi red.- nawoływali oni o składki na obalenie obecnego rządu polskiego. W rezultacie tego -mówi-red.- kampanja w tym celu już się rozpoczęła i już w dwa dni później, ksiądz L. Bójnowski z New Britain, Conn. wzywał na kazaniu swych parafjan, by natychmiast wręczyli mu kwotę wyznaczoną przez Wydział na miasto New Britain. W myśl tych wskazówek na sejmie Wydziału, -mówi-red.- ksiądz Bójnowski rozpoczął zdrażdiecką robotę. Czy odpowiedź księdzu Bójnowskiemu poseł polski nie wiemy - kończy red.- ale wiemy, że obowiązkiem przedstawicielstwa polskiego jest zwrócenie się do władz amerykańskich z żądaniem przerwania agitacji, dożącej do obalenia prawowitego rządu w Polsce przy pomocy gwałtu i rewolucji. Polska to nie Meksyk ani Honduras".

KUERJER POLSKI /z dnia 3-3-1921./ zamieszcza mowę posła Zakuski, którą wygłosił on na wiecu w Milwaukee. W mowie swej poseł Zakuska twierdził, iż rząd polski niezdolny jest do rządzenia i powiedział, że w Polsce będzie wkrótce ustanowiony rząd, który będzie dbał tylko o dobro i siłę i szczęście całego narodu.

Zracji ustąpienia prezydenta Wilsona, prasa polska prawie bez wyjątku zamieszcza artykuły na cześć jego, wyrażając mu słowa najwyższego uznania i czci za to, iż on pierwszy z obcych mężów stanu rzucił światu słowa dla nas wielkie i decydujące o naszej niepodległości, pamiętne słowa z dnia 22 stycznia 1917 roku: "Musí być Polska niepodległa, złączona i z dostępem do morza". Polska -mówi prasa- miała w Wilsonie prawdziwego i szczerego przyjaciela i jako taki będzie on jasność na kartach historii polskiego odrodzenia.

GWIAZDA POLARNA /z dnia 5-3-1921./ w artykule "Tajemniczy atak na konsula jeneralnego" zapytuje się jakie są powody ataków przeciw konsulowi jeneralnemu w Chicago p. Nowickiemu, pojawiających się od pewnego czasu na łamach "Dziennika Narodowego". Znamieniem jest -mówi redakcja-, że żadna gazeta nie wtóruje "Dziennikowi Nar." w tych atakach, ale nawet wszystkie tak krańcowo prawicowe jak i krańcowo lewicowe występują w obronie konsula. To dowodzi -konczy red.- że pan Nowicki jest rzeczywiście bezpartyjnym urzędnikiem i ataki "Dziennika Narodowego", są powodowane osobistą zawiścią.

AMERYKA ECHO /z dnia 6-3-1921./ pisząc o napaściach na konsula jeneralnego p. Nowieckiego w Chicago przez "Dziennik Narodowy i inne osobistości Wydziałowe, mówi iż dziwi to wszystkich, że poseł Lubomirski nie zabierze w tej sprawie głosu. Pisma z Polski donoszą -mówi red.- że poseł Lubomirski ma wkrótce ustąpić ze stanowiska posła w Washingtonie, a urząd ten zajmie inny, więcej energiczny dyplomata, który znajdzie zapewne sposób na poskromienie rozwydrzonych i rozpolitykowanych zbyt przywódców wydziałowych.

NOWY ŚWIAT /z dnia 7-3-1921./ zamieszcza list rabin Pelmuttera do ministra Pułaskiego w Washingtonie, który ukazał się na łamach "Naszego Kurjera", organu Syonistów, wydawanego w Warszawie, pod datą 8-go lutego 1921r. W liście tym rabin Pelmutter zapytuje się ministra Pułaskiego, czy w wywiadzie swym udzielonym reprezentatowi żydowskiego pisma /w Nowym Yorku/

"Cajt" w związku z konferencją w sprawie polsko-żydowskiej, która odbyła się po między komitetem Amerykańskiego Kongresu Żydowskiego a posłem Lubomirskim - wypowiedział on rzeczywiście do przedstawiciela pisma

"Cajt" zdanie jemu przypisane, że "nawet znany rabin polski p. Pelmutter jest zdania, że kwestja polsko-żydowska jest już całkowicie uregulowana". Jeśli sprzeczanie to -mówi w tym liście rabin Pelmutter- jest ścisłe, to proszę zawiadomić mnie, kto poinformował Waszą Ekszelencję o moich poglądach na stan kwestji żydowskiej w Polsce, gdyż ja nie mam zaszczytu osobście znać Waszej Ekszelencji i dlatego nie mogłem z Panem o kwestji żydowskiej mówić. "Redakcja Nowego Świata" komentując ten list mówi, iż w interesie powagi rządu, który p. Pułaski reprezentuje, sprawa ta musi być jaknajprędzej publicznie wyjaśniona. Może się w tej sprawie -konczy red.- odezwie nakoniec Biuro Prasowe przy ambasadzie?".

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

TE
ES
rk

RAPORT BIURA PRASOWEGO/W NOWYM YORKU/ZA CZAS OD 10 mar. do 16 mar. 1921

/ PRZEGLĄD PRASY POLSKIEJ W AMERYCE. /

NOWY ŚWIAT/z dnia 10-/-1921./o omawiając sprawę odszkodowań o które toczy się pertraktacja między aliantami i Niemcami, oraz omawiając wizytę Naczelnika Piłsudskiego i jej skutki polityczne, twierdzi, iż Francja jedna zrozumiała, że w sprawach takich jak, odszkodowanie, jakoteż sprawa rosyjska, to najlepszą radę może dać Piłsudski. I rzeczywiście - mówi red. - Francja nie omyliła się, bo paryska wizyta wyjaśnia horyzont polityczny, zadaje cel poważny konspiracji kapitału międzynarodowego przeciw Polsce, Francji i Ameryce. Jednak - pisze w dalszym ciągu red. - Ameryka nie rozumie że jest przedmiotem zorganizowanego spisku, a Polska nie ma tu przedstawiciela dostatecznie znającego układ sił społecznych na świecie, aby politykom amerykańskim otworzyć oczy. Nie robi tego - konczy red. - polski minister spraw zagranicznych, na kochaniach znajdujący się jedynie. **11 - III - 21.**

PRZEWODNIK KATOLICKI/z dnia 11-/-1921./w uwagach redakcyjnych pisze, iż "przez Piłsudskiego hanbą okrył się cały naród polski wobec całego świata". Według redakcji, pochodzi to stąd, że Naczelnik Piłsudski jakkolwiek żyje w kraju katolickim, urodził się z rodziców katolickich to jednak dotychczas ani jednym słowkiem nigdy i nigdzie nie wspominał o Bogu. Czyni tak - mówi red. - bo widocznie chce być wierny swej partji, ale powinien pamiętać, że jest Naczelnikiem narodu, który prawie w całości jest katolickim. Takie postępowanie Piłsudskiego - mówi dalej red. - każdy uczciwy człowiek musi potępić i przyznać, że stąd hanba i wstyd spadł na cały nasz naród polski. Nawet prezydent Rzeczypospolitej Amerykańskiej, Harding, w swej mowie inauguracyjnej powie coś między innymi takie słowa "Bóg naszą Ojczyznę powołał do spełnienia wyjątkowych zadań", a Piłsudski - pisze red. - nie może zrozumieć tego, że "bez Boga, ni do przodu".

N.Y. KURJER NARODOWY/z dnia 12-3-1921./ zamieszcza artykuł deputowanego do francuskiego parlamentu, pana Ernesta Outreya poświęcony sprawie polskiej jak się przedstawia ona z punktu widzenia francuskiego. W artykule tym p. Outrey wypowiada się o Polsce nadzwyczaj pochlebnie nie unosząc się jednak i nie opierając go na sentymencie, zmierzając do faktów. Wykazuje on, iż Polska potężna, Polska, jako zabezpieczenie pokoju europejskiego, to Polska w posiadaniu Gdańska i Śląska Górnego. "Sprawa Polski, Polska Potężnej - konczy autor - jest sprawą Francji". Na zakończenie dodaje, że ~~nie należy się spodziewać, że Piłsudski powróci do Warszawy zupełnie zadowolony z pobytu we Francji i praktycznych rezultatów, które we Francji dla kraju swego osiągnął.~~

NOWY ŚWIAT/z dnia 15-3-1921./komentuje wydanie broszurki w języku angielskim o Górnym Śląsku p.t. "Upper Silesia"/wydanie American Polish Chamber of Commerce"/wyrażając zadowolenie, że takie dane cyfrowe i argumenty jasne i przekonujące po angielsku, wyjdą dla spraw Górnego Śląska w Ameryce z wielką korzyścią.

N.Y. KURJER NARODOWY/z dnia 12-3-1921./ podaje wiadomość, iż Konsulat Jeneralny w Nowym Yorku, odebrał, na życzenie akcjonariuszy polskich, prawo polskosco okrętowi p.n. "Stefan Batory", ~~zgodnie z~~. Krok ten powziął konsulat po zbadaniu całej sprawy, którego wynikiem było, iż okazało się, że stan prawny nie odpowiadał wymogom przepisanej ustawy, albowiem okazało się, iż więcej niż 40 proc. akcji sprzedanych zostało niepolakom obywatelom. Konsulat wysłał na ręce kapitana tego statku oficjalną notę żądającą ściągnięcia flagi polskiej z okrętu "Stefan Batory".

J. M.

/PRZEGLĄD PRASY POLSKIEJ W AMERYCE./

DZIENNIK CHICAGOSKI/z dnia 15-3-1921./ zamieszcza komunikat konsulatu jeneralnego w Chicago zawierający oświadczenie konsula Nowickiego w sprawie rzekomo złego traktowania interesantów przez urzędników konsulatu, któryto zarzut przeciwko konsulatowi wysunął "Dziennik Narodowy". W oświadczeniu tym konsul Nowicki stwierdza dowodami, iż zarzuty "Dz. Nar." są kłamliwe i mówi, że urzędnicy konsulatu traktują wszystkich interesantów jednakowo grzecznie i sprawiedliwie.

DZIENNIK POLSKI/z dnia 15-3-1921./ w długim artykule redakcyjnym opisuje zajście jakie miało miejsce na wiecu w Buffalo, zwołanym przez koło lokalne Polskiego Stronnictwa Ludowego "Piast". Redakcja pisze, iż podczas mowy redaktora Zacharjasza /z "Dziennika Polskiego"/ weszła na salę policja i usłyszawszy, że mowca w wymienik kilkakrotnie nazwisko p. Paderewskiego, rozkazała, aby mowca zeszedł z estrady, ponieważ mówiąc przeciwko Paderewskiemu, może wywołać niezadowolenie a ewentualnie bójkę wśród obecnych. Mowca nie zważając na to mówił dalej i zakończył mowę okrzykiem na cześć Piłsudskiego i Witosa. W tej chwili kilkunastu policjantów wpadło na salę i pałkami rozpędzili wiecujących, których było przeszło dwa tysiące. Redakcja twierdzi, iż policja naskana była przez Polaków, zwolenników Wydziału Narodowego.

KURJER CODZIENNY/z dnia 17-3-1921./ podaje wiadomość, iż do Bostonu przyjechał dr. W. Sokołowski, attache emigracyjny przy konsulacie w Nowym Yorku, w celu załatwienia wielu spraw, które wynikły z powodu gromadnego napływu emigrantów polskich w tym porcie.

NOWY ŚWIAT/z dnia 17-3-1921./ zamieszcza odezwę do Hallerczyków, w której jeden z byłych Hallerczyków, nazwiskiem Wierzbicki, apeluje do wszystkich kolegów, aby protestowali przeciwko podszywaniu się Wydziału Nar. pod honor żołnierzy, by zakładali własne kadry Weteranów Wojny w celu wzięcia pomocy i by nie dawali ani centa do kasy Wydziału Narodowego.

DZIENNIK CHICAGOSKI/z dnia 18-3-1921./ podaje wiadomość, iż w Detroit odbywa się konferencja dziennikarzy polsko-amerykańskich, w sprawie założenia pisma angielskiego, które informowałoby Amerykanów o sprawach polskich. ~~xxxx~~ Pismo takie - mówi red. - wydawane przez Polaków w języku angielskim jest koniecznością i założone być musi.

PRZEWODNIK KATOLICKI/z dnia 18-3-1921./ zamieszcza protest księdza L. Bójnowskiego przeciwko umieszczaniu go na liście założycieli i członków Polsko-Amerykańskiego Towarzystwa nad Sierotami przez zarząd tegoż Towarzystwa. Ksiądz Bójnowski w protestie swym oświadcza ~~xxxx~~ nazwisko jego umieszczono bezprawnie, że nigdy nie był i być nie chce członkiem tego Towarzystwa i w koncu pisze, iż że jeśli zarząd Towarzystwa nie odwoła tego i nie skreśli ~~xx~~ jego nazwiska z listy członków, to on uda się w tej sprawie do władz amerykańskich, aby urzędników polskich, odnosi się to do dr. Hamczyka, nielegalnie postępujących, rząd tutejszy naczyli rozum ".

NOWY ŚWIAT/z dnia 18-3-1921./ w artykule redakcyjnym proponuje, aby teraz, gdy już skończyła się kampanja gornoślaska, rozpocząć kampanję w celu pomocy bratniej. Pomagajmy - mówi red. - głodnym w kraju i w tym celu niechaj powstają w każdej kolonii polskiej komitety, które zajmą się zbieraniem pieniędzy. Za pieniądze te będziemy kupowali hooverowskie przekazy żywnościowe i będziemy skłali je na ręce instytucji rozdawniczej w Polsce, na czele której postawimy męża zaufania, Wacława Sieroszewskiego. Pracę naszą w tym kierunku - mówi red. - rozpoczniemy na wiecu Kosciuskowskim w Nowym Yorku w dniu 24 marca b.r.

J.M.

RAPORT BIURA PRASOWEGO /W NOWYM YORKU/ za czas od 23-go
marca do 30-go marca. 1921r.

/PRZEGLĄD PRASY POLSKIEJ W AMERYCE./

KURJER CODZIENNY / z dnia 19-3-1921. / w artykule redakcyjny zwraca uwagę na sensacyjną wiadomość z Paryża, którą podał dziennik ukraiński wychodzący w New Jersey p.n. "Swoboda" w której redakcja rzeczonoego dziennika pisze, iż na posiedzeniu Rady Ambasadorów, na którym rozpatrywano ponownie sprawę Galicji Wschodniej, miała zapadnąć decyzja co do dania niepodległości tej części Rzeczypospolitej. Dalej "Swoboda" pisze, iż ze względu, że zwierzchnictwo nad Galicją Wschodnią znajduje się w rękach Rady Ambasadorów, Liga Narodów oddała właśnie tej Radzie wszystkie skargi rządu /ukraińskiego/ Dr. Petruszewicza. Komentując tę wiadomość, red. "Kur. Codz." zwraca się z trzema pytaniami pod adresem Biura Prasowego w Nowym Yorku w kwestjach następujących: Dlaczego Biuro Prasowe nie objaśni ogółu, co to za Rząd zachodnio ukraiński Dr. Petruszewicza? Dalej, - Gdzie ten rząd rezyduje i wreszcie - Czy korespondencja "Swobody" zawiera rzeczywiste fakty? Prasa nasza - kończy redakcja - ma bardzo szeroko otwarte łamy dla Poselstwa i Konsulatów więc i wkładze urzędowe powinny choć trochę odwdziżyć się nam.

DZIENNIK ZWIAZKOWY /zdnia 21-3-1921./ zamieszcza artykuł w sprawie projektowanego wydzierżawienia kolei polskich amerykańskim kapitalistom, w którym twierdzi, iż wydzierżawienie kolei będzie olbrzymią korzyścią dla Polski, jeśli warunki wynajmu będą tak ułożone, aby nie oddawały kolei a tem samem i przemysłu i handlu w zależność obcą, bo było by to katastrofą. Wydzierżawienie - kończy red. - będzie korzyścią dla Polski, ale rząd powinien w umowie postawić warunek, iż każdej chwili wolno mu będzie cofnąć dzierżawę.

DZIENNIK NOWYORKSKI /zdnia 23-3-1921./ Pismo założone przez "Polish American Navigation" 206 - Broadway New York, którego redaktorem naczelnym jest p. Wacław Gąsiorowski. /poda je wiadomości iż znany w Europie i w Ameryce panslawista, b. general carski p. A. Czerep-Spiżydonowicz, który bawi tu w Ameryce od roku 1908 i który założył tu związek "Slavia" mający na celu połączenie wszystkich Słowian, wyjeżdża z Nowego Yorku do Lwowa i tam też przenosi tutejsze tymczasowo biuro związku "Slavia"

DZIENNIK CHICAGOSKI /zdnia 22-3-1921./ w artykule p.t. "Rekordowy aferzysta" zamieszcza obszerny życiorys Dr. Bolesława Zielińskiego, którego mianowano burmistrzem Torunia. W życiorysie tym red. wylicza cały szereg brudnych, kryminalnych spraw Dr. Zielińskiego i dodaje, że dla informacji władz naczelnych miasta Torunia i dla pism krajowych posyła specjalnie numery pisma z tym artykułem, aby przekonano się, kogo mają na urzędzie.

NEW YORKSKI KURJER NARODOWY /zdnia 27-3-1921./ zamieszcza depeszę z Washingtonu, w której podaje powody ustąpienia ministra F. Pułaskiego. Red. mówi, iż głównym powodem rezygnacji jest różnica zapatrywań ministra a poglądów posła Lubomirskiego na sprawy Wychodźstwa Polskiego. Dalej red. mówi, że swego czasu minister Pułaski miał doradzać posłowi Lubomirskiemu, aby poseł udał się na sejm Wydziału Narodowego w Pittsburghu. Poseł natomiast nie zgodził się na to, uważając, że na partyjnym zebraniu nie powinien się znajdować. Rozbieżność zdań - kończy red. - doprowadziła ostatecznie do tego, że minister Pułaski podał się do dymisji.

DZIENNIK CHICAGOWSKI /zdnia 26-3-1921./ zamieszcza komunikat Konsulatu Jeneralnego w Chicago, w którym konsulat ogłasza iż każdy, kto posiada tymczasowe bondy polskie, może wymienić je na stałe. Wymiana bondów rozpocznie się w początku kwietnia b.r. Wymianą zajmują się wszystkie konsulatory polskie i kilkanaście banków amerykańskich.

/PRZEGLĄD PRASY POLSKIEJ W AMERYCE/

PRZEWODNIK KATOLICKI/ z dnia 25-3-1921/ w artykule skierowanym pod adresem Dra Hamczyka, szefa Sekcji Organizacyjnej Ministerjum Zdrowia Publicznego, który tu w Ameryce organizuje Towarzystwo Opieki nad sierotami pisze, iż jeżeli Dr. Hamczyk w najbliższej przyszłości nie odesła pieniędzy nadesłanych do biura Stowarzyszenia w Nowym Yorku przez obywateli z New Britain, a które to pieniądze stosownie do życzenia ofiarodawców mały być odesłane do Rady Głównej Opiekuncze, a które Dr. Hamczyk przełał do funduszu Stowarzyszenia Opieki nad sierotami, to redakcja a względnie ~~xxx~~ komitet który te pieniądze przesłał dr. Hamczykowi, wytoczy skargę Stowarzyszeniu Opieki, przed władzami amerykańskimi

DZIENNIK CHICAGOSKI/ z dnia 23-3-1921. / podaje wiadomość, iż z upoważnienia Wydziału Narodowego, Biuro Prasowe Polskie w Londynie, którego kierownikiem jest p. J. H. Harley, wydało w kilku tysiącach egzemplarzy broszurę napisaną przez W. C. Boydena p. t. "My Impressions of New Poland". Broszura ta - mowi red. wydana również w kilku tysiącach egzemplarzy tu w Ameryce, okazała się korzystną dla sprawy polskiej a nie wątpimy, że i w Anglii broszura ta spełni swoje zadanie.

PRZEWODNIK KATOLICKI/ z dnia 25-3-1921. / w artykule p. t. "Kto winien w utracie Śląska" omawia sprawę plebiscytu na Śląsku i twierdzi, że Śląsk jest prawie że starcomy dla Polski. Zdaniem redakcji główną winę utraty Śląska ponosi Naczelnik Piłsudski, który wysyłał i wysyła swoich agitatorów do Ameryki taki jak: Sieroszewski, Malinowski, Rudziński, Bandrowski, Dłuska, Hamczyk i .t.p. na których to agitatorów wydano setki milionów a nawet miljarde marek, zamiast pieniądze te obrocic na propagandę na Śląsku. Dalej w artykule redakcja dowodzi, że Naczelnik, Piłsudski zaprzepaszcik Wilenszczyznę wydając manifest w dniu 25 kwietnia w którym mowi, iż ludność sama stanowic będzie o swej przynależności. Ludu polski - mowi red. - otworz oczy i przepędz tych socjalistów od rzędów polskich, bo inaczej zaprzepaszczą oni ~~xxxxxxx~~ kresy a nawet Galicję Wschodnią, bo socjalisci to wrogowie Polski a skądzy żydów i niemców.

ROBOTNIK POLSKI/ z dnia 27-3-1921. / w kronice tygodniowej ze spraw Wychodztwa Polskieg w Ameryce między innymi pisze: W jednym z ~~numerów~~ numerów urzędowego dziennika polskiego go "Monitora" zauważyliśmy ogłoszenie Ministerjum spraw wojskowych, w którym wzywax się wszystkich obywateli polskich zamieszkających poza granicami państwa polskiego, aby zgłosili się do konsulatu lub przedstawicielstwa polskiego w danym kraju celem rejestracji w celu zadoszczynienia przepisom o obowiązku służby wojskowej. Dlaczego ogłoszenie to nie było opublikowane tu w Ameryce? - pyta się redakcja. Byłaby to lekcja polskiego obywatelstwa dla naszej emigracji i tyko załować trzeba, że ani poselswto ani konsulaty sprawą tą się nie zajęły.

J.M.

urodz.
między
r. 1885
a 1902